



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (32.)
oraz Komisji Gospodarki Narodowej (47.)
w dniu 24 października 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 216, druki sejmowe nr 627, 730 i 730-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej Stanisław Jurcewicz)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Witam państwa bardzo serdecznie.

W imieniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, mam zaszczyt rozpocząć wspólne posiedzenie.

Na tym posiedzeniu zaproponowaliśmy jeden punkt porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Czy państwo senatorowie mają uwagi co do porządku obrad? Nie ma uwag.

Zatem witam zaproszonych gości, witam panią minister z osobami towarzyszącymi, także pozostałych gości, którzy przybyli na nasze dzisiejsze wspólne posiedzenie.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowiącym prawo? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu prowadzona jest działalność lobbingowa.

Bardzo proszę.

**Lobbysta z Fundacji
„Ogólnopolskie Porozumienie
Organizacji Radioamatorskich”
wykonujący działalność na rzecz
Amatorskiej Służby
Radiokomunikacyjnej,
Ligi Obrony Kraju,
Chorągwi Stołecznej ZHP,
Stowarzyszenia Krótkofalowców
Pogórza Opawskiego,
Stowarzyszenia Krótkofalowców
Regionu Łódzkiego,
Stowarzyszenia Sympatyków
Radia „Manufaktura”
Witold Zakrzewski:**

Witold Zakrzewski, Fundacja Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Radioamatorskich. Ma ona uprawnienia do prowadzenia zawodowej działalności lobbingowej, między innymi na terenie Sejmu i Senatu. Działa na rzecz amatorskiej służby radiokomunikacyjnej.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Drodzy Państwo!

W porozumieniu z panem przewodniczącym Czelejem proponujemy, aby goście w trakcie dyskusji, która odbędzie się po przedstawieniu istoty ustawy, zabierali głos, ale wypowiedzi nie trwały dłużej niż trzy minuty. Jest wielu gości, więc prosimy o trzymanie się tego czasu, ponieważ umożliwi to wypowiedzenie się wszystkim, którzy zechcą zabrać głos.

Witam także panią poseł, przepraszam bardzo, panią poseł Sobeczką, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Wobec tego zaczynamy.

Pani Minister, bardzo proszę o przedstawienie istoty ustawy. Prosiłbym, aby pani podeszła do mównicy i w ten sposób przedstawiła ustawę. Myślę, że później, w trakcie odpowiedzi, będzie pani mogła mówić z miejsca.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mam przyjemność zaprezentować państwu projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten jest dla nas szczególnie ważny, istotny, dlatego że implementuje do polskiego porządku prawnego dwie dyrektywy, dyrektywę nr 136 z 2009 r. dotyczącą praw obywateli, dyrektywę o prywatności i łączności elektronicznej oraz dyrektywę nr 140 z 2009 r. w sprawie lepszych uregulowań prawnych o sieci i usługach łączności elektronicznej. W odniesieniu do obu tych dyrektyw tak naprawdę już minął termin implementacji, dlatego tak bardzo zależy nam na tym, żebyśmy jak najszybciej i jak najsprawniej procedowali nad tą ustawą.

Opóźnienie, które powstało w związku z pracami nad tą ustawą, wynikało głównie z faktu, że same dyrektywy powodowały wiele wątpliwości, również naszych wątpliwości co do tego, jak prawidłowo to zapisać w przepisach prawa polskiego, a także wprowadzały wiele nowych instytucji, dotychczas nieznanymi polskiemu prawu, które również musiały zostać ujęte w tej ustawie. Dlatego też już na samym początku zaprosiliśmy przedstawicieli środowiska telekomunikacyjnego do tego, żeby wspólnie z nami, poczynając od pracy w grupach roboczych, brali udział we właściwym zdefiniowaniu problemów i we właściwym ukształtowaniu

tychże regulacji, tychże przepisów. W tej sytuacji mogą państwa zapewnić, że ta ustawa była przedmiotem wielomiesięcznych i bardzo szerokich konsultacji społecznych.

Myślę, że projekt, który państwu przedkładamy, w dużej mierze wychodzi naprzeciw potrzebom dotyczącym przede wszystkim świadczenia usług konsumentom, ale wprowadza też wiele dobrych rozwiązań dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych. W szczególności, jak sądzę, są to te rozwiązania, które ułatwiają prowadzenie działalności telekomunikacyjnej, ale również inwestycyjnej.

Myślę, że to, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia tego projektu, to przepisy dotyczące umów i form zawierania umów z abonentami. Idąc za wzorem dyrektywy, nacisk został położony przede wszystkim na to, żeby te umowy były przejrzyste, zrozumiałe, czytelne. Dotyczy to również kwestii graficznego przedstawienia umowy obywatelowi, który chce skorzystać z takich usług. Jak wiemy, wiele z nich budziło i pewnie nadal budzi wątpliwości co do tego, czy umowa jest jasna, zrozumiała dla abonenta. Stąd ten aspekt jest szczególnie potraktowany w tej nowelizacji. Wprowadzony został również obowiązek utrwalania oświadczeń abonenta w przypadku każdej zmiany warunków umowy na odległość i udostępniania takiego oświadczenia w postępowaniu reklamacyjnym.

Wprowadzone zostały przepisy i uszczegółowiony zakres ochrony konsumentów przed spamem i utratą danych osobowych. W tym zakresie doszły obowiązki, ale myślę, że zostały one wprowadzone w bardzo wyważony sposób, uwzględniający też praktykę przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy dużo robią na rzecz bezpieczeństwa sieci i tego, żebyśmy z usług, z których korzystamy, mogli korzystać w sposób jak najbardziej bezpieczny.

Ustawa przewiduje również uregulowania dotyczące *cookies*. Była to jedna z kwestii dotyczących nowego pakietu łączności elektronicznej, które budziły bardzo żywiołowe dyskusje. Wprowadzony został wymóg wyrażania przez abonenta zgody w zakresie przechowywania danych informatycznych w urządzeniach końcowych abonentów. Taka zgoda musi zostać wyrażona. Opisana jest oczywiście procedura wyrażania zgody. Po szerokich konsultacjach z przedstawicielami rynku wypośredkowaliśmy to rozwiązanie poprzez dopuszczenie możliwości ustawienia przeglądarki w taki sposób, żeby zgoda mogła być wyrażona w sposób jak najbardziej praktyczny i uwzględniający to, jak w tej chwili jest ona wyrażana.

Ponadto do ustawy zostały wprowadzone przepisy wprost mówiące o terminie przeniesienia numeru, wskazujące termin dwudziestu czterech godzin. Tak naprawdę już wcześniej, na tym etapie, kiedy pracowaliśmy nad propozycjami do pakietu telekomunikacyjnego, pojawiła się w Polsce propozycja uregulowania tego zgodnie z duchem dyrektywy, skrócenia tego okresu, skrócenia procesu przeniesienia numeru do dwudziestu czterech godzin. Takie zmiany w naszym prawie już nastąpiły. A w tej chwili w związku z tym, że o tym traktują dyrektywy, przenieśliśmy te uregulowania do ustawy. Zatem taki termin i obowiązki z tym związane również zostały tu przewidziane.

Myślę, że bardzo dobrą zmianą, która może bezpośrednio nie wynika z implementacji dyrektyw, ale uwzględnia też to, o czym mówią nam abonenci, o czym nas informują,

problem, z jakim stykają się podczas korzystania z usług telekomunikacyjnych, jest wprowadzenie dodatkowego uprawnienia dla abonentów usługi dostępu do internetu w sieciach komórkowych do otrzymywania od dostawcy informacji o przekroczeniu limitu transferu danych. Chodzi o to, żeby każdy, kto korzysta z takiego transferu danych, wiedział, kiedy skończył się okres preferencyjny i cena za transfer danych kształtuje się inaczej.

Rozbudowaliśmy, tak jak już powiedziałam na wstępie, katalog elementów wymaganych, jeżeli chodzi o umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, mając na względzie głównie zapewnienie przejrzystości i zrozumiałości umów. Umożliwiliśmy też przeniesienie części tych elementów do regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych. Zresztą takie rozwiązanie stosowane jest obecnie. Chodzi głównie o kwestie dotyczące kosztów prowadzenia działalności telekomunikacyjnej. Myślę, że również te zmiany zyskują aprobatę środowiska przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Prezes UKE uzyskał narzędzie pozwalające na weryfikację metod, jakie stosują przedsiębiorcy telekomunikacyjni, jeżeli chodzi o pomiar prędkości transmisji danych. W tym zakresie prezes UKE został wyposażony w odpowiednie narzędzia. Zresztą również dyrektywy mówią o tym, że regulator powinien mieć narzędzia, dzięki którym może zareagować w sytuacji, kiedy jakość usług, o której byliśmy przekonywani w ofertach, tak naprawdę nie została zapewniona. Stąd nowe uregulowania, nowe kompetencje prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Do ustawy został wprowadzony również przepis dotyczący numeru 116 jako numeru infolinii umożliwiającej zgłoszenie przypadków zaginięcia dzieci, a także przepisy dotyczące promowania numerów zaczynających się od numeru 116, są to numery o szczególnym walorze społecznym. Również takie obowiązki w tym zakresie przewidują dyrektywy. Myślę, że to są najważniejsze zmiany, najważniejsze propozycje przedłożone w tej ustawie.

Jest prośba do państwa senatorów o to, żebyśmy jak najsprawniej pracowali nad tą ustawą, ze względu na to, że już rozpoczęło się postępowanie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w związku z niewdrożeniem tych dyrektyw. W tej chwili, niejako w każdym momencie, gdyby trybunał zamknął postępowanie, grożą nam wysokie kary finansowe za niewprowadzenie w życie tych przepisów. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę teraz Biuro Legislacyjne Senatu o wyrażenie opinii na temat przedmiotowej ustawy.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Ja do tej ustawy mam tylko kilka uwag szczegółowych, w większości o charakterze porządkowo-legislacyjnym. Szybciutko je omówię.

Pierwsza uwaga odnosi się do pewnego ujednoczenia, które nastąpiło w ustawie, to znaczy określenia organu regulacyjnego innego państwa członkowskiego przymiotnikiem „krajowy” i posługiwania się tym wyrażeniem w miejsce dotychczasowego sformułowania „organ regulacyjny innego państwa członkowskiego”. Po pierwsze, jak się wydaje, jest to zbędne ze względu na to, że nie wnosi do tego określenia żadnej wartości normatywnej. Po drugie, przymiotnik „krajowy” z wyjątkiem jednej ustawy jest używany raczej w celu wskazania, że dotyczy to Polski, mówimy: nasz, krajowy, wewnętrzny. To określenie jest tu zbędne i mylące.

Ponadto w ustawie, która przyszła z Sejmu, nie uwzględniono tego określenia organu regulacyjnego innego państwa w art. 9 w ust. 4, którego przepis w dalszym ciągu posługuje się określeniem „zagraniczne organy regulacyjne”. W związku z tym, że prezes UKE może przekazywać informacje – tak wynika z ustawy – tylko i wyłącznie organom regulacyjnym innych państw członkowskich, to przez ten zagraniczny organ regulacyjny też należy rozumieć organ regulacyjny państwa członkowskiego.

Ponieważ ustawa na określenie tego samego przedmiotu powinna stosować jednolitą terminologię, proponuję, aby we wszystkich przypadkach, w których występuje nazwa „krajowy organ regulacyjny innego państwa członkowskiego” oraz nazwa „zagraniczny organ regulacyjny” zrezygnować z przymiotników i ujednoczyć nazwę, tak aby był to „organ regulacyjny innego państwa członkowskiego”.

Druga uwaga, a właściwie uwagi druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta i siódma odnoszą się do dwóch dość skomplikowanych artykułów, do art. 19 i art. 19a, dotyczących tak zwanego postępowania konsolidacyjnego. Analiza tych przepisów pozwala stwierdzić, że niektóre z nich są dość nieszczęśliwie sformułowane. Przykład znajdziemy w uwadze drugiej, chodzi o zmianę do art. 19 ust. 1 i ust. 2b. Proponowane przepisy stanowią to samo: prezes UKE ma uwzględnić stanowisko Komisji Europejskiej, organizacji BEREC lub organu regulacyjnego innego państwa. Przepisy te są zróżnicowane, można powiedzieć, nieznacznie semantycznie, w jednym przepisie mówi się o tym, że to uwzględnienie ma nastąpić w możliwie najszerszym zakresie, a w drugim przepisie o tym, że w jak największym stopniu.

W związku z tym ja proponuję te przepisy uprościć, skonsolidować i przede wszystkim wskazać na cel postępowania. Celem tego postępowania jest przyjęcie rozstrzygnięcia przez prezesa UKE. W związku z tym może to brzmieć tak: prezes UKE przyjmuje rozstrzygnięcie, uwzględniając w możliwie najszerszym zakresie przedstawione w terminie jednego miesiąca, ponieważ tam jest jeszcze termin, opinię Komisji Europejskiej, BEREC lub organu regulacyjnego innego państwa. Jest tu jeszcze obowiązek wynikający z dotychczasowego brzmienia ust. 2b: o przyjęciu rozstrzygnięcia prezes UKE zawiadamia Komisję Europejską. W związku z tym ust. 2b stanie się zbędny.

Kolejna uwaga dotyczy art. 19 ust. 2. Otóż w tym przepisie powiedziano, iż prezes UKE zawiesza postępowanie konsolidacyjne, jeżeli Komisja Europejska poinformuje o swojej negatywnej opinii co do proponowanego rozstrzygnięcia. Tu nie ma poszerzenia, to jest pewien wąski zakres.

Komisja Europejska ma zawiadomić o tej negatywnej opinii w ciągu jednego miesiąca. Jednocześnie zapisano, że to spowoduje bezwzględny nakaz zawieszenia postępowania przez prezesa UKE.

Wobec tego wydaje się, że zbędne jest tu oczekiwanie na upływ jednego miesiąca, ponieważ Komisja Europejska może, ale oczywiście nie musi skorzystać z pełnego okresu na wypowiedzenie opinii, może być to okres krótszy, na przykład dwutygodniowy, i już wtedy postępowanie może zostać zawieszona, ponieważ taki skutek przewidziany jest zawsze wtedy, kiedy ta opinia będzie negatywna, może być ono zawieszona na dwa miesiące.

Uwaga czwarta dotyczy ust. 1 w art. 19a. Po pierwsze, powstaje pytanie, dlaczego wyłącznie w tym przepisie odwołano się do rozstrzygnięcia z art. 18, czego nie zrobiono w artykule poprzedzającym, o którym mówiliśmy wcześniej. Czyżby dotyczyło to innego rozstrzygnięcia? Wydaje się, że nie, że to jest po prostu zbędne dookreślenie. Zarówno art. 19, jak i art. 19a dotyczą tego samego postępowania konsolidacyjnego i opisanego w art. 18 projektu rozstrzygnięcia.

Po drugie, w ust. 1 w art. 19a nałożono na Komisję Europejską obowiązek zawiadamiania organizacji BEREC o swojej negatywnej opinii. Organizacja BEREC jest to organizacja, która zrzesza organy regulacyjne innych państw. Polska ustawa nie może nakładać na Komisję Europejską żadnych obowiązków, wobec tego to określenie jest, raz, zbędne, dwa, mogłoby spowodować wątpliwości, czy prezes UKE ma je uwzględniać, bo w tej sytuacji musiałby oczekiwać na informację o tym, czy organizacja BEREC została zawiadomiona.

Uwaga trzecia do tej części, czyli trzecie tiret w ramach uwagi czwartej. W przypadku wydania negatywnej opinii przez Komisję na temat projektu rozstrzygnięcia prezes UKE ma zakaz przyjmowania projektowanego rozstrzygnięcia. Wydaje się, że ten przepis należy sformułować pozytywnie, to znaczy na przykład tak: prezes UKE zawiesza przyjęcie rozstrzygnięcia na okres trzech miesięcy. W polskich ustawach nie formułuje się przepisów w ten sposób. Jeżeli mówimy o zakazie, to mówimy o zakazie wykonywania pewnych czynności, ale w sensie przepisów karnych, nie w sensie określenia dyrektyw dla działania organów państwowych.

Kolejna uwaga dotyczy art. 19a ust. 2. Wydaje mi się, że w przypadku przyjęcia przepisu do art. 19, czyli uwagi drugiej, przepis art. 19a będzie zbędny, ponieważ przyjmując rozstrzygnięcie, prezes UKE ma uwzględnić stanowiska wspomnianych organów. Te przepisy w ogóle mówią o tym, że prezes UKE ma w możliwie najszerszym stopniu uwzględnić stanowiska Komisji Europejskiej, BEREC lub innych organów innych państw członkowskich.

Uwaga szósta dotyczy art. 19a ust. 2 i ust. 4. Przepisy te nakazują albo ściśle współpracować z Komisją Europejską, albo współpracować z organizacją BEREC. W związku z tym, że nie ma między tymi przepisami żadnej różnicy normatywnej, ponieważ nie wiadomo, co to znaczy, jaka jest różnica między „ściśle współpracować” i „współpracować”, wydaje mi się, że należy to ujednoczyć. Do tego można zapytać, co to znaczy współpracować, jaka jest forma tej współpracy. Wiemy, że celem tej współpracy

jest uzgodnienie treści rozstrzygnięcia razem z tymi organami. Oczywiście może nie dojść do uzgodnienia, to jest przewidziane, ale celem jest uzgodnienie rozstrzygnięcia. Wobec tego zamiast opisywać coś słowem bardziej publicystycznym, jakim jest słowo „współpraca”, powinniśmy użyć znanego w prawie określenia formy tej współpracy, czyli na przykład słowa „uzgodnienie”. Jeżeli strony nie dojdą do uzgodnienia, nie będzie ustalonej treści.

W związku z tym proponuję – tu powinien być ust. 2, nie ust. 4 – taką redakcję ust. 2: prezes UKE, uwzględniając opinie uczestników rynku i konieczność zapewnienia rozwoju spójnej praktyki regulacyjnej, uzgadnia z Komisją Europejską oraz BEREC treść rozstrzygnięcia, które będzie najwłaściwiej i najsukuteczniej spełniało cele, o których mowa w art. 189 ust. 2.

Uwaga siódma jest nieco bardziej skomplikowana, gdyż w czasie wyjaśniania tego z przedstawicielami rządu doszło do mnie, że tak naprawdę ust. 6 dotyczy zalecenia Komisji, a nie zawiadomienia o swojej negatywnej opinii, o której mowa w ust. 1 art. 19a. W tej sytuacji wydaje mi się, że to w ogóle wymaga jakiejś przebudowy, ponieważ na pierwszy rzut oka te przepisy są wzajemnie sprzeczne.

Uwaga ósma. Wydaje mi się, że tu znowu dochodzi do czegoś przypominającego formułowanie obowiązku dla Komisji Europejskiej. Przepis formułuje termin zgłoszenia sprzeciwu przez Komisję Europejską w zakresie przedłużenia terminu w sprawie notyfikacji projektu kończącego postępowanie. Otóż prezes UKE przedłuża ten termin de facto za zgodą Komisji Europejskiej, a to, jak ona jest wyrażona, wynika z innych przepisów, na przykład dyrektywy, która może stanowić, że jeżeli Komisja Europejska nie wyrazi sprzeciwu, to nastąpi przedłużenie tego terminu.

Uwaga dziewiąta dotyczy art. 1 ust. 6. Tam w odniesieniu do przedsięwzięć inwestycyjnych posłużono się dookreśleniem „nowe”, którą to cechę można uwzględnić w wysokości opłat. W związku z tym, że wyraz „nowe” nie jest precyzyjny, ponieważ nie wiadomo, czy to są inwestycje, które przedsiębiorca popełnił w bieżącym roku, tydzień temu, czy dwa lata temu, czy one są cały czas nowe, a chodzi o czas przeszły, czyli już wydatkowane środki na przedsięwzięcia inwestycyjne, proponuję, aby to dookreślić albo w ogóle zrezygnować z określenia „nowy”, a do uznania pozostanie to, co można zaliczyć do wydatków na przedsięwzięcia inwestycyjne, które mogą mieć wpływ na opłaty. Ewentualnie można to doprecyzować, napisać, że chodzi na przykład o wydatki na przedsięwzięcia w okresie jednego roku przed dniem ustalenia wysokości opłat z tytułu dostępu.

Uwaga dziesiąta dotyczy art. 44g ust. 1 i ust. 2. Ustawodawca posłużył się tutaj pojęciami „odrębna osoba prawna mająca właściciela” oraz „nowo zawiązany podmiot”. Chodzi o to, że przedsiębiorca telekomunikacyjny zintegrowany pionowo może przenieść majątek na odrębną osobę prawną mającą innego właściciela oraz nowo zawiązany podmiot. Również te sformułowania mają charakter bardziej opisowy niż są przykładem posługiwania się językiem prawnym. Nie wiadomo, co to jest „odrębna osoba prawna mająca innego właściciela”. Opisując stosunki własnościowe osób prawnych, powinno się powiedzieć: udziałowcy, akcjonariusze. Co to znaczy „mająca innego

właściciela”? Jeżeli przedsiębiorca telekomunikacyjny będący spółką akcyjną zawiązuje nową osobę prawną, to ta nowa osoba prawna ma w zasadzie innego właściciela niż ten przedsiębiorca telekomunikacyjny, ponieważ on jest na przykład spółką akcyjną, której akcjonariuszami są jacyś akcjonariusze, a jedynym właścicielem nowego podmiotu będzie ta spółka akcyjna. Wobec tego już wiadomo, że to jest inny właściciel. Do tego, tak jak mówię, to nie jest język prawny, jest on bardziej publicystyczny, opisowy.

W tej sytuacji proponuję zrezygnować z tych dodatkowych opisów. Wystarczy wskazać, że chodzi o odrębną osobę prawną lub – jeżeli intencją autorów było również dopuszczenie innych podmiotów, bo ustawa posługuje się pojęciem wydzielonych jednostek organizacyjnych – wydzieloną jednostką organizacyjną. Tak jak powiedziałem, wystarczy wskazać, że chodzi o odrębną osobę prawną. Ta wydzielona jednostka organizacyjna to może być osoba prawna, ale może to być także oddział spółki.

Uwaga jedenasta ma charakter bardziej ogólny. Ja tu nie zawarłem żadnej propozycji, tylko zwracam uwagę na pewną sprawę. Otóż w wymienionych przeze mnie przepisach posłużono się niewłaściwą techniką legislacyjną, która narusza spójność ustawy. Posłużono się tu indeksacją przepisów, tymczasem w ustawie jest stosowane literowe oznaczenie dodawanych przepisów. To powoduje pewne zamieszanie, choć rozumiem przyczynę zastosowania indeksacji. Tyle że w takim przypadku powinno się zdecydować na wydanie nowej ustawy, a nie zmniejszanie jej spójności czy czytelności.

Ostatnia uwaga, uwaga dwunasta, dotyczy następującego faktu. Otóż niedawno Sejm i Senat uchwaliły ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw i niektóre przepisy w tamtej ustawie, która wejdzie w życie wcześniej niż prawo telekomunikacyjne, nad którym teraz obradujemy, powtarzają jego treść, mają identyczną treść, wobec czego po pewnym okresie weszłyby w życie takie same przepisy, a w przypadku niektórych przepisów ich treść jest ze sobą sprzeczna, na przykład w tamtej ustawie uchyliliśmy przepis ust. 2a w art. 206 ustawy – Prawo telekomunikacyjne, a w tej ustawie nadajemy mu nowe brzmienie. Powinniśmy dążyć do tego, żeby to nie miało miejsca. Dlatego proponuję skreślić wszystkie te zmiany, te przepisy, które się pokrywają bądź są sprzeczne z przepisami niedawno przyjętej ustawy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Oczywiście bardzo proszę ministerstwo o przemyślenie tych uwag, zanim przystąpimy do omawiania poprawek.

Bardzo proszę, teraz otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów... Przepraszam, pani poseł. Najpierw może członkowie komisji, jeśli pani pozwoli, a później poprosimy przybyłych gości, panią poseł Sobecką i pana senatora Jackowskiego. Proponuję może taką kolejność.

Bardzo proszę, kto z panów senatorów, członków komisji chciałby zabrać głos w sprawie ustawy, która jest przedmiotem naszego posiedzenia? Nie ma chętnych.

Wobec tego bardzo proszę przybyłych gości.
Pani poseł Sobecka.
Bardzo proszę.

Poseł Anna Sobecka:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Zgromadzeni Goście!

Otóż, Szanowni Państwo, wiem, że w tej Izbie panuje kurtuazja i dyplomacja. W mojej opinii przyszedł czas, by zwykły poseł mógł tak po prostu powiedzieć to, co myśli. Panie i Panowie Senatorowie, kawa na ławę. Tu nie chodzi o ustawę, tu chodzi o Telewizję Trwam, o którą od pół roku toczy się społeczna batalia. Tak jak słucham i analizuję to, co mówią i czynią wobec tej katolickiej telewizji ludzie Platformy Obywatelskiej, poczynszy od pana prezydenta, przez przewodniczącego Krajowej Rady, a skończywszy na szeregowych posłach, to tak sobie myślę, że to całe środowisko jest straszliwie dwulicowe: jedno mówi, drugie robi. Przed kamerami są oni łagodni jak baranki, obywatelscy i tolerancyjni, wciągają opozycję w zawile sofistyczne dyskusje, a za plecami, mówiąc metaforycznie, las się pali. Tysiące ludzi protestują na ulicach w obronie wolnych katolickich mediów, odbyło się już sto trzydzieści manifestacji, a jak tylko zgasną telewizyjne kamery, to całe to bractwo zdejmuje maski, kolorowe krawaty i rusza na wojnę z Kościołem.

Szanowni Państwo...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Pani Poseł, bardzo proszę...

(Poseł Anna Sobecka: Panie Przewodniczący, proszę mi...)

Pani pozwoli, ja nie przerywałem, ale z racji ustawy, o której dyskutujemy...

(Poseł Anna Sobecka: Tak, ja do tego zmierzam.)

...bardzo proszę, aby pani...

(Poseł Anna Sobecka: Ja do tego zmierzam.)

Tak, ale zmierza pani w sposób prowokujący, dlatego mimo wszystko bardzo bym panią prosił, właśnie w obecności kamer, aby przystąpiła pani do istoty ustawy.

Poseł Anna Sobecka:

Panie Przewodniczący, bardzo panu dziękuję za tę uwagę, jednak niezupełnie się z panem zgadzam. Panie Przewodniczący, ja nie jestem człowiekiem z ulicy, ja jestem posłem Rzeczypospolitej Polskiej i mam prawo mówić w imieniu swoich wyborców, co czynię niniejszym, więc bardzo pana proszę, aby pozwolił mi pan dokończyć.

Szanowni Państwo, jakby tego było mało, kolejne rozporządzenia wielokrotnie podwyższające opłaty koncesyjne. I rząd, i Krajowa Rada powiedzą milionom katolików, którzy żądają miejsca na cyfrowym multipleksie dla Telewizji Trwam: no, my chcieliśmy wam dać koncesję, ale was, katolików, na to nie stać, po prostu nie macie kasy. A bez społecznych mediów będziemy mieć całą

prawdę całą dobę. Wiecie państwo, o co chodzi, o dwudziestoczworgodzinną propagandę o złych fanatykach, którzy chcą ratować życie nienarodzonemu, niepełnosprawnemu, a o Amber Gold czy o konferencjach naukowców negujących raport Millera będzie cicho, tak jak wczoraj. A definicja kłamstwa opiera się przecież na dwóch filarach: fałszowaniu i przemilczaniu.

Szanowni Państwo, już kończąc, powiem tak. My mówimy: *non possumus*, dość dyskryminacji ludzi wierzących w państwie, gdzie przeważająca większość obywateli to katolicy. Już 7 listopada tysiące Polaków wyczerterowanymi samolotami, pociągami, autobusami wybierają się na pielgrzymkę do Ojca Świętego Benedykta XVI i na grób błogosławionego Jana Pawła II, to jest nasza narodowa pielgrzymka, by tam na placu św. Piotra, tak jak za pierwszych chrześcijan, modlić się, by dobry Bóg nas ochronił od prześladowań w naszej własnej ojczyźnie.

Jeszcze dwa słowa. Otóż, proszę państwa, decyzje o opłatach za koncesje i za częstotliwości na podstawie ustawy lub też rozporządzenia sięgających 300 milionów są kuriozalne. Jest to wynik publicznego okazywania rażącej dyskryminacji Telewizji Trwam i Radia Maryja w tym koncesyjnym procesie na cyfrowy multipleks, podczas którego wyeliminowano Telewizję Trwam, która funkcjonuje na rynku medialnym od dziesięciu lat, ma własne studia w kraju i za granicą, własną produkcję i przedstawia najlepszy... Ma ona najlepszą kondycję finansową w porównaniu z wszystkimi podmiotami, które dostały koncesje na pierwszym cyfrowym multipleksie, a w żaden sposób tej kondycji nie da się porównać z kondycją podmiotów, które jeszcze w ogóle nie rozpoczęły, a są takie, funkcjonowania na rynku mediów. Oczywiście Telewizja Trwam, jak państwo się domyślają, ma program katolicko-narodowo-społeczny. Ten nałożony kaganiec w postaci wysokich opłat służy zniszczeniu, mówiąc krótko i wyraziście, zamordowaniu katolickich mediów, Telewizji Trwam i Radia Maryja. I to poddaję państwu senatorom pod rozwagę. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielę głosu panu senatorowi Jackowskiemu, powiem tak. Droga Pani Poseł, ja jestem katolikiem, ale pani pozwoli, że nie pani będzie oceniała moje wystąpienia czy moją pracę. A poza tym jest jeszcze coś takiego, że świadectwo przeciw bliźniemu powinno być prawdziwe.

Panie Senatorze Jackowski, oddaję panu głos. Później pan przewodniczący Czelej.

Proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysokie Komisje! Pani Minister! Pani Prezes! Panie Przewodniczący! Szanowni Goście!

Rzeczywiście w projekcie rządowym ustawy dotyczącej prawa telekomunikacyjnego dużo emocji wzbudza

kwestia proponowanych nowych opłat. Mówię tu generalnie o art. 185, który według jednych racjonalizuje te opłaty zgodnie z faktycznym zasięgiem, według innych może prowadzić do wykluczenia z przestrzeni medialnych.

Wydaje się, że argumenty podnoszone przez środowisko nadawców, a myślę również o stanowisku Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, która zajęła stanowisko na piśmie, wskazują, że propozycje przedstawiane przez rząd generalnie mają na celu podwyższenie niemalże do poziomu absurdalnego limitu ustawowego w stosunku do sposobu wykorzystania częstotliwości z poszczególnych zakresów. Dlatego wydaje się... Mam przy okazji konkretne pytanie, prośbę do pani minister, może do przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii, do pana przewodniczącego Grabosia, żeby może wyjaśnili na przykładzie Radia Maryja, ponieważ jest to nadawca społeczny, który nie pobiera opłat, nie zarabia na nadawaniu w tym sensie, że nie jest to nadawca komercyjny, ma szczególną rolę, jest to radio społeczne, religijne, modlitewne, jaki jest obecny poziom opłat za użytkowane częstotliwości, a jaki byłby to poziom w sytuacji, gdyby została przyjęta nowela w takim kształcie, jaki proponuje rząd. Proszę konkretnie, chodzi o to, żeby można było to pokazać na liczbach. Prosiłbym może też o jakiś przykład nadawcy komercyjnego. Nie chcę w tej chwili wymieniać żadnego z nich, ale chodzi o to, żebyśmy mieli porównanie, wiedzieli, jaki jest dotychczasowy poziom opłat, a jaki byłby ten wyższy.

Dlaczego to jest ważne? Dlatego że, jak wiadomo, jeżeli chodzi o nadawanie telewizyjne, w przyszłym roku kończy się nadawanie analogowe z mocy dyrektywy europejskiej, ustawy. Jeżeli zaś chodzi o radia, mamy do czynienia z taką sytuacją, że ten tak zwany tradycyjny sposób nadawania, czyli analogowy, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, chociażby w samochodach, w mieszkaniach, w domach, gdziekolwiek przebywamy, będzie obowiązywał jeszcze przez lata, ponieważ co do tego nie ma wymogu ustawowego. Wiadomo, że zmiana technologii nadawczej wiąże się z określonymi wysokimi kosztami, więc nawet zamężni nadawcy komercyjni czy wielkie międzynarodowe korporacje medialne nie spieszą się do tego, wiąże się to z kosztami, a w tej chwili ci nadawcy zwykle już mają zoptymalizowane sieci, mają częstotliwości, coś tam poprawiają. To wszystko po prostu działa, więc zmiana tego byłaby irracjonalna.

Dlatego ten poziom opłat, zmieniający reguły gry, które dotychczas na tym rynku panowały, wzbudza szczególne zaniepokojenie nadawców, powiedziałbym, społecznych, średnich, lokalnych. Tak jak wspomniała pani poseł Sobecka, tutaj szczególnie radiofonia katolicka, nie tylko Radio Maryja, bo są przecież w Polsce także inni nadawcy o charakterze katolickim, ta radiofonia po prostu może się czuć zagrożona.

Dlatego ja zastrzegam sobie, że będę wnosił, jak sądzę, w imieniu grupy senatorów o wprowadzenie stosownych poprawek. Chciałbym jednak wpięty uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie i w jaki sposób zmienią się te stawki, gdyby ustawa została przyjęta w takim kształcie, w jakim w tej chwili trafiła ona z Sejmu do Wysokiej Izby. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja myślę, że teraz jeszcze zada pytania pan przewodniczący Czelej, a później poproszę panią minister bądź osobę, którą pani upoważni do zabrania głosu, aby wypowiedziała się w kwestiach, które zgłosił pan senator Jackowski.

Pan przewodniczący Czelej.

Senator Grzegorz Czelej:

Moje pytanie jest pytaniem rozszerzającym w obszarze, o który pytał pan senator Jackowski. Chciałbym prosić o przedstawienie nam rysu historycznego. Z dostarczonych materiałów wynika, że w pierwotnym projekcie rządowym proponowali państwo maksymalne stawki za używanie, odpowiednio 99 milionów i 300 milionów zł. One zostały zmniejszone w Sejmie. Chciałbym, aby pani minister przedstawiła nam, z czego wynikały stawki zaproponowane w pierwotnym projekcie rządowym, czy były w tej sprawie konsultacje, a jeżeli były konsultacje, to które podmioty wyraziły akceptację dla takich stawek, do jakiego poziomu zostały one zmniejszone i dlaczego są one na takim poziomie w projekcie, który wyszedł z Sejmu i został przekazany do Senatu.

Jak rozumiem, w to wkomponowuje się pytanie pana senatora Jackowskiego, które jest bardzo praktyczne, mianowicie pytanie o to, jak te zapisy przełożą się na konkretne kwoty, które nadawcy będą musieli zapłacić za używanie częstotliwości. Generalnie nasza prośba jest to prośba o przedstawienie całego procesu, tego, jak to przebiegało. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Pani Minister, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o opłaty, to rzeczywiście dyskusja była bardzo bogata. Myślę jednak, że chyba jest to trochę dmuhanie na zimne, dlatego że tak naprawdę nie zmieniliśmy systemu prawnego, jeżeli chodzi o podejście do uregulowania kwestii opłat. Zaczę od tego, że zachowaliśmy zasadę, zgodnie z którą maksymalne stawki opłat wskazane są w ustawie, a szczegóły, czyli to, jak kształtują się konkretne kwoty za konkretne wartości, wynikają z rozporządzenia Rady Ministrów. I tak jest też obecnie. Obowiązujące rozporządzenie nie zawiera, nie wskazuje maksymalnych stawek, które mogłyby być zastosowane, w związku z tym, że zostało to określone w ustawie. Stawki, które znajdują się w obowiązującym rozporządzeniu, są niższe. Podobną konstrukcję zastosowaliśmy w przypadku nowej regulacji, dotyczącej opłat.

Powiem teraz o tym, co chciałbym, żebyście państwo też wzięli pod uwagę w tej dyskusji i przy tych wątpliwo-

ściach, które są podnoszone, o tym, czym tak naprawdę kierowaliśmy się, proponując nowe zasady, nowe reguły. One są inne, więc nie można tego przedstawić tak jeden do jednego, że nagle opłata zwiększa się do 300 milionów, dlatego że zmienia się zupełnie system naliczania tych opłat. Wynika to przede wszystkim z tego, że system, który aktualnie obowiązuje, uregulowania, które zostały zawarte w ustawie, cechują się nadmierną szczegółowością. Tak naprawdę, gdy wzięliśmy pod uwagę nawet postęp technologiczny, który następuje, okazało się, że te przepisy już nie przystają do tego, co robi rynek, do tego, jakie usługi chce świadczyć. Przepisy zawarte w prawie telekomunikacyjnym nie są już adekwatne do zmian, jakie następują na rynku. Poza tym te przepisy są bardzo ściśle powiązane z konkretnymi technologiami. W tej chwili odchodzi się już od wiązania konkretnej rezerwacji z daną technologią – myślę, że to jest kierunek, w którym idzie większość rynków telekomunikacyjnych, nie tylko nasz – dlatego że tak naprawdę operatorzy, działając na danych częstotliwościach, mogą zaproponować różne usługi, i nie ma powodu ani potrzeby, żeby szczegółowo określać stawkę opłaty w zależności od tego, jaką ktoś stosuje opłatę. Stąd szczególnie dla nas ważne przy projektowaniu tych przepisów było uwzględnienie zasady neutralności technologicznej, zasady, którą już w tej chwili stosuje prezes UKE, wydając też rezerwacje częstotliwości, gdy nie określa konkretnych rodzajów technologii, na które te rezerwacje są wydawane.

Trzeba brać też pod uwagę sam system naliczania i luki, które wyszły podczas stosowania tych przepisów, bo proszę pamiętać o tym, że te przepisy nie były nowelizowane od kilkunastu lat. W praktyce okazało się, że są błędy, które dobrze byłoby naprawić. Wydawało nam się, że ten moment przy okazji implementowania przepisów w duchu dyrektyw, jeżeli chodzi o efektywne gospodarowanie częstotliwościami, jest do tego odpowiedni i że również system opłat powinien za tym nadążać, za tymi wszystkimi kierunkami, które zostały wyznaczone także przez przepisy dyrektyw.

Tak jak powiedziałam, mówi o tym zarówno ustawa – Prawo telekomunikacyjne, jak i rozporządzenie. Rozporządzenie też zostało obwarowane wytycznymi, które służą określaniu wysokości opłat. Ja może już nie będę tego szczegółowo uzasadniać, żeby też nie zabierać państwu czasu, ale oczywiście dotyczy tego art. 185 ust. 11. To, co jest istotne, to wskazanie, że kryteria służące do ustalania wysokości opłat proponujemy w oparciu o następujące elementy. Po pierwsze, rodzaj wykorzystywanej częstotliwości. Tutaj punktem odniesienia będzie służba radiokomunikacyjna i jej zakres. Po drugie, liczba wykorzystywanych częstotliwości. Zatem bierzemy pod uwagę zakres widma, które posiada dany podmiot, i wielkość obszaru, na którym podmiot może korzystać z częstotliwości, oraz jego rodzaj. Wydaje się, że to rozwiązanie jest szczególnie istotne, zwłaszcza gdy mówimy o rynku nadawczym, gdzie nie każdy nadawca musi działać w skali ogólnopolskiej, bo mamy przecież nadawców lokalnych. W związku z tym element obszaru też powinien być uwzględniony w wyliczaniu opłat za korzystanie z częstotliwości.

Nie proponujemy tu jakiegoś specjalnego algorytmu, ale od samego początku, od początku prac legislacyjnych mówiliśmy o tym, że ustawa ustanawia maksymalne stawki opłat, a rozporządzenie będzie szczegółowo określało wysokość wszystkich opłat.

W związku z tym, że cały czas pojawiały się głosy o tym, że podnosimy opłaty, że chcemy zwiększyć opłaty, na etapie prac komisji, to było w Komisji Infrastruktury, wspólnie z panią prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej przekazaliśmy propozycje dotyczące uregulowania stawek opłat za częstotliwości. Co więcej, również w ocenie skutków regulacji mówiliśmy o tym, że te zmiany wcale nie mają na celu podniesienia opłat, te opłaty zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie. Biorąc pod uwagę zupełnie inne zasady stosowane przy obliczaniu tych opłat, biorąc też pod uwagę to, że uruchomiliśmy naziemną telewizję cyfrową, trzeba stwierdzić, że część zaproponowanych zmian – tak uważamy – jest dobra dla rynku i powoduje wręcz obniżenie opłat za korzystanie z częstotliwości, chociażby tych, które służą nadawcom do rozpowszechniania programów w multipleksach.

Jeżeli chodzi o szczegółowe stawki opłat dla poszczególnych nadawców, to poprosiłabym, żeby pani prezes państwu konkretnie powiedziała, jak te opłaty się kształtują w odniesieniu do wskazanych nadawców.

Dodam jeszcze, że ponieważ wysłuchaliśmy tych wszystkich argumentów za tym, że chcemy podnieść opłaty o 300%, jeszcze na etapie prac w Sejmie zaproponowaliśmy doprecyzowanie w dwóch ustępach przepisu art. 185 z podziałem na rodzaje gmin, w których mogą być wykorzystywane określone zakresy częstotliwości, tak żeby już nikt nie miał wątpliwości co do tego, czy to są jakieś podwyżki. Z mojego punktu widzenia argumentacja, którą przedstawiliśmy, jest już na tyle pełna, że nie powinna budzić wątpliwości co do tego, że tak naprawdę zaproponowany nowy system opłat jest korzystny przede wszystkim dla podmiotów, które działają na polskim rynku, jeżeli chodzi zarówno o rynek nadawczy, jak i rynek telekomunikacyjny. Pani prezes pewnie poda konkretne kwoty, którymi operujemy, chociażby w odniesieniu do tych nadawców, którzy znajdują się na multipleksach.

Wiele też było głosów dotyczących radia. W tym przypadku musimy wziąć pod uwagę to, że tak naprawdę proces przejścia z nadawania analogowego na cyfrowe, jeżeli chodzi o radiofonię, jeszcze w Polsce nie wystartował. Nie doszliśmy jeszcze do konkluzji, że w Polsce już należy przeprowadzić ten proces. Z uwagą wysłuchaliśmy różnych opinii, także Krajowa Rada prowadziła konsultacje co do tego, czy to jest dobry moment dla polskiego rynku i dla polskich nadawców radiowych, żeby taki proces się rozpoczął. System, jeżeli chodzi o opłaty za analogowe nadawanie w przypadku nadawców radiowych, został utrzymany, jest to mniej więcej na tym samym poziomie, a gdyby nadawcy zdecydowali się na podjęcie tego procesu, na przejście na nadawanie cyfrowe, zechcieliby ten proces rozpocząć i nadawać w systemie cyfrowym, to stawki za nadawanie cyfrowe również dla nich są bardzo preferencyjne. Dziękuję.

Teraz oddaję głos pani prezes.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Pani pozwoli, że zanim udzielimy głosu pani prezes, jeszcze ad vocem zabierze głos pan przewodniczący Czelej.

Senator Grzegorz Czelej:

Pani Minister, zadałem kilka bardzo konkretnych pytań. Długi, bardzo inteligentny wywód, ale proszę o konkrety. W pierwotnym projekcie rządowym były stawki maksymalne 99 milionów i 300 milionów zł. Państwo podają, że projekt tej ustawy poddali konsultacjom. Kto z konsultujących zgodził się, zaakceptował stawki, które były w pierwotnym projekcie rządowym? To było moje pierwsze konkretne pytanie. Drugie pytanie było takie. Gdy państwo podają, że to są maksymalne stawki, to ja mam takie odczucie, zastanawiam się, jak jesteśmy traktowani jako Sejm czy Senat. Proponują państwo stawki kompletnie kosmiczne, mówiąc jednocześnie, że realne stawki za używanie częstotliwości się nie zmieniają. Jak my jesteśmy traktowani? Mamy zgodzić się na coś, co jest totalną fikcją.

Szanowni Państwo, to mi troszeczkę przypomina taką sytuację czy może być taką sytuacją, w której zmienilibyśmy kodeks karny i ustalilibyśmy, że za wszystkie wykroczenia jest sto lat więzienia, a sędzia niech uzgodni, ile konkretnie. Moim zdaniem nie możemy być traktowani w ten sposób, że państwo wymyślają sobie absurdalne stawki, mówiąc, że decyzja będzie podejmowana na poziomie rozporządzenia. Stąd też moje pytanie było takie, na jakiej postawie państwo twierdzą, że nie dojdzie do podwyższenia realnych opłat za używanie częstotliwości. Zadałem dwa bardzo konkretne pytania.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Tak. Jeżeli chodzi o pytanie, czy nie dojdzie do podwyższenia opłat, to zacznę od tego, że projekt rozporządzenia został już przez nas przekazany do konsultacji. Myślę, że to jest jedna istotna informacja. Co jest ważne? Oczywiście, ta górna granica jest bardzo wysoka, ale proszę wziąć też pod uwagę to, że w aktualnym stanie prawnym jest taka sama sytuacja. Nie chcemy państwa czy siebie stawiać w takiej sytuacji, a takie propozycje też się pojawiały, że w tej chwili w ustawie opiszemy bardzo szczegółowo każdą opłatę za każdy zakres częstotliwości. My już wiemy, że po roku, po dwóch latach może nastąpić tyle zmian, których nawet nie jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć, że pewną nieracjonalnością legislacyjną z naszej strony byłoby to, żebyśmy za każdym razem...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Pani Minister, bardzo bym prosił jednak o większą precyzję. Jeśli pani jest w stanie doprecyzować swoją poprzednią wypowiedź, to bardzo proszę. I oddalibyśmy głos pani prezes UKE. Dobrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Tak jak powiedziałam, stawki maksymalne są wysokie, ale zachowujemy system, który był do tej pory, w tym zakresie nic nie zmieniamy. Stawki, które dotyczą konkretnych podmiotów, wynikają z rozporządzenia. Taka formuła również tutaj została zastosowana, była ona zresztą konsultowana w trakcie prac komisji. Te dokumenty zostały upublicznione, wszyscy państwo mieli do nich dostęp. Ja dostałam sygnał od jednej z izb, to był „Lewiatan”, która odniosła się do nowej propozycji, tej po zmianach, po doprecyzowaniu przez nas przepisów dotyczących opłat, i stwierdziła, że zmiany w tym zakresie idą w dobrym kierunku. Widzę, że są tu przedstawiciele i telewizji publicznej, i Telewizji Polsat, więc też mogą wypowiedzieć się na ten temat.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Pani Prezes.

Z tego, co rozumiem, to jest aktualne. Tak, Pani Minister?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska: Tak, oczywiście.*)

Pani Prezes, proszę o wypowiedź.

Tak jak prosił pan przewodniczący Czelej, jeśli jest możliwa skondensowana i konkretna odpowiedź, to też o to apeluję.

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej
Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo. Postaram się.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zacznę od słówka uzupełnienia. Na etapie prac nad ustawą – Prawo telekomunikacyjne ja odpowiadałam w resorcie za ich prowadzenie. Odbyły się wówczas bardzo szerokie konsultacje społeczne. Na etapie prac i konsultacji społecznych z przedstawicielami rynku ani nadawcy radiowi, ani nadawcy telewizyjni nie zgłaszali uwag do przepisów związanych z opłatami za częstotliwości. Jeśli zaś chodzi o prace na etapie sejmowym i art. 185 dotyczący tak wysoko wyliczonych kwot, o których mówił pan przewodniczący, to po pierwsze, były to kwoty maksymalne, po drugie, były one skondensowane, bo mówimy tu o treści uzasadnienia ustawy. Z tego wynikały rzeczywiście horrendalne wzrosty, o 300% czy jeszcze więcej, dlatego że nie było rozbicia na przykład na fale długie, średnie, krótkie,

ultrakrótkie. Chcieliśmy to zrobić w rozporządzeniu. Ta sama sytuacja dotyczyła opłat za telewizję, gdzie podaliśmy jedną maksymalną stawkę, 5 tysięcy zł, nie rozbijając tego na wielkości gmin. To wszystko w związku z tym napięciem społecznym, które zostało wywołane, bo rzeczywiście mogło takie powstać...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

My wierzyliśmy sobie, ale to pewnie my możemy mieć największe zaufanie do siebie, wierzyliśmy, że to zostanie przepracowane w rozporządzeniu i tam zostanie rozbite. Nie chcieliśmy aż tak szczegółowych rozwiązań wpisywać do ustawy.

Jednak zostało to poprawione. Zgłosiliśmy poprawki do art. 185 ust. 5 pkt 13, w którym rozbiliśmy te opłaty, jeśli chodzi o radia, na poszczególne zakresy fal, co uspokoiło ogromną część rynku. To samo wprowadziliśmy w odniesieniu do opłat za nadawanie telewizyjne, wprowadziliśmy tu rozbitcie na gminy wiejskie, miejsko-wiejskie, miasta na prawach powiatu i większe miasta. To zostało zrobione w ustawie z przyporządkowaniem określonych stawek. Przygotowaliśmy równocześnie projekt rozporządzenia, który w piątek albo w poniedziałek został przekazany do konsultacji społecznych, w tym do wszystkich izb gospodarczych i zainteresowanych podmiotów. To jest to, co zostało opracowane w ustawie i w rozporządzeniu w sensie legislacyjnym.

Jeśli zaś chodzi o kwoty, które teraz płacą nadawcy, i te, które będą płacić po zmianach zgodnie z rozporządzeniem – ja odnoszę rozporządzenie do rozporządzenia, nie ustawę do ustawy, ponieważ teraz nadawcy płacą stawki zgodnie z rozporządzeniem, a nie zgodnie z ustawą, zatem to tu sprawdzamy, czy oni będą płacili więcej, czy będą płacili mniej – to w tej chwili Radio Maryja płaci 483 tysiące 125 zł, a po zmianach będzie płaciło 356 tysięcy 652 zł. Radia komercyjne: Radio ZET płaci 1 milion 88 tysięcy z groszami, będzie płacić 923 tysiące 425 zł, RMF FM płaci 954 tysiące 312 zł, będzie płacić 970 tysięcy 350 zł. Te zmiany są związane z tym, że teraz płacimy od ulokowania nadajników w zależności od terenów, chcemy w ten sposób promować nadawców lokalnych. Chcielibyśmy, aby jeśli ktoś jest małym nadawcą i nadaje lokalnie, objęty był niższymi opłatami. Jeżeli ktoś skupia się na prowadzeniu działalności w dużych aglomeracjach, to wtedy te opłaty są wyższe. Tak to jest pomyślane.

Jeśli chodzi o nadawców telewizyjnych, to w tej chwili za nadawanie jednego kanału opłata wynosi blisko 3 miliony zł i na to jest potrzeba 8 MHz częstotliwości. Teraz za nadawanie jednego kanału programu telewizyjnego będą oni płacili około 980 tysięcy. Na to oczywiście potrzeba o wiele mniej częstotliwości, w związku z tym wpływy do budżetu państwa będą większe, ale dla nadawcy w przypadku przejścia na nadawanie cyfrowe te opłaty będą zmniejszone około trzykrotnie.

Atmosfera, która powstała wokół zmiany opłat za częstotliwości, dla mnie osobiście jest niezrozumiała. Być może wynikała ona z niezrozumienia do końca intencji. Myśmy prezentowali szczegółowe wyjaśnienia, bardzo szczegółowe wyliczenia, było specjalne wspólne posiedzenie komisji infrastruktury i kultury w Sejmie, robiłam tam prezentację, przedstawialiśmy tam wszystkie wyliczenia. Opłaty dla nadawców w przypadku przejścia na nowe tech-

nologie naprawdę ulegają zmianie. Pismo z wyliczeniami kwot, które podaliśmy, możemy również przekazać na ręce panów przewodniczących, tak aby każdy z senatorów miał dostęp do tych danych, o których przed chwilą wspomniałam. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o przekazanie tych danych na piśmie, aby zainteresowani senatorowie mieli to w komisji do swojej dyspozycji.

Z tego, co rozumiem, w tym temacie bardzo konkretnie Krajowa Rada. Bardzo proszę konkretnie. Dobrze?

Proszę bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Wykroczę poza temat obrad tylko dlatego, że było pytanie o opłaty koncesyjne. Chciałbym uspokoić wszystkich nadawców: owe opłaty koncesyjne nie zmieniają się. Przypomnę, że dzisiaj stanowią one 50% opłat analogowych, a w trakcie nowelizacji, która jest na końcu procesu legislacyjnego, w tej materii nic się nie zmienia. Ciągłe w standardzie SD będzie to około 12 milionów na dziesięć lat w przypadku obecności jednego programu na multipleksie. Tutaj nic się nie zmienia, więc na pewno nie ma powodów do obaw. Inaczej to wygląda w przypadku innych standardów, które wymagają większej zajętości pasma, ale takich sytuacji, jak dotąd, nie było. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Krajowa Rada z ogromną powagą podchodzi do kosztów nadawców mediów i komercyjnych, i publicznych. Dokonaliśmy symulacji finansowej, która również...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może z jeszcze większą uwagą i troską, o czym pan senator doskonale wie.

Dokonaliśmy symulacji kosztów w okresie konwersji, czyli simulcastingu, które obejmują zarówno opłatę koncesyjną, opłatę operatorską, jak i opłatę rezerwacyjną. Z naszych porównań wynika, że zarówno w przypadku nadawców komercyjnych, jak i w przypadku telewizji publicznej przejście na technologię cyfrową, mówię o nadawcach telewizyjnych, będzie dla nich bardzo korzystne. Pewien niepokój budzą u nas nowi nadawcy, którzy będą obecni na multipleksie cyfrowym naziemnym, dlatego że w ich przypadku drastycznie wzrasta opłata rezerwacyjna, ale wynika to z czego innego. Otóż dotychczas funkcjonuje opłata preferencyjna, bardzo niska, 17 tysięcy 500 zł, a będzie obowiązywała opłata w wysokości bez mała 1 miliona. Daje to w sumie wzrost kosztów ponad 10%, około 11–12%. To jest rzeczywisty problem.

Chciałbym jednakże potwierdzić, że bardzo dobrze układa nam się współpraca zarówno z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji, jak i z UKE i wielokrotnie

omawialiśmy kwestię finansowania mediów oraz pozycji rynkowej poszczególnych nadawców. W tym przypadku również mam głęboką nadzieję, że na poziomie rozporządzenia będzie możliwość uwzględnienia sytuacji rynkowej nowych podmiotów. Chodzi o to, żeby próg wejścia nie był zbyt wysoki, żeby był akceptowalny, żeby nie zmieniał się w barierę. Mam nadzieję, że tak się nie stanie. To jest tylko jedna grupa nowych nadawców telewizyjnych wchodzących na multipleksy, w przypadku których po przejściu na emisję cyfrową koszty będą nieco większe, wzrosną o około 11–12%. Ale wydaje mi się, tak jak mówiłem, że na poziomie rozporządzenia uda się ten problem rozwiązać z korzyścią dla nadawców. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Teraz pani senator Możdzanowska, po niej pan senator Dobkowski. Jeśli będą to pytania do przedstawicieli ministerstwa bądź Krajowej Rady, to potem poproszę o odpowiedź.

Proszę.

Senator Andżelika Możdzanowska:

Ja mam pytanie do pani prezes. Pani Prezes, chciałabym prosić o doprecyzowanie. Ja się po prostu obawiam o sytuację finansową rozgłośni lokalnych i regionalnych. Czy te opłaty naprawdę nie spowodują tego, że tych stacji lokalnych i regionalnych nie będzie stać na funkcjonowanie? Czy pani prezes zagwarantuje to, że wzrost opłat za częstotliwość nie wpłynie na ich sytuację finansową, na ich budżet? Chodzi mi o to, że te opłaty tak drastycznie nie wzrosną. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Teraz pan senator Dobkowski, jako trzeci pan senator Jackowski, rozumiem, że pan senator Jackowski, jak zawsze, bardzo precyzyjnie. Potem poproszę o odpowiedź.

Proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, nowelizacja ustawy – Prawo telekomunikacyjne wprowadza zmiany mające na celu wdrożenie dwóch dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady oraz dwóch rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady. Z tego, co rozumiem, ani dyrektywy, ani rozporządzenia nie nakazują określania wysokości opłat dla nadawców za nadawanie programów telewizyjnych i radiowych.

Nie rozumiem, dlaczego akurat przy okazji tej nowelizacji powstał projekt, żeby określić tak wysokie limity

górne, górne granice, bo to jest w ogóle prowokujące. To jest tak, jakbyśmy my jako parlament, Sejm i Senat, przekazywali kompetencje rządowi, a rząd miał niejako pałkę i tym, którzy będą na przykład za bardzo krytykować rząd, w każdej chwili mógł te opłaty podwyższyć. Nie takie sprawy są regulowane bardziej szczegółowo przez parlament, zdarzają się czasem regulacje, które funkcjonują tylko rok, ale są w ustawie. Parlament nie daje kompetencji rządowi nawet w bardziej błahych sprawach.

Myślę, że powinniśmy to traktować poważnie. Nie możemy pozwolić na to, żeby rządowi dać wolną rękę w ustalaniu wysokości tych opłat. Prawdopodobnie na początku te opłaty nie będą tak wysokie, ale w każdej chwili rząd będzie mógł je podnieść. To jest zagrożenie. My po prostu boimy się tego, że jeśli dana stacja nie będzie chwaliła rządu, to rząd w każdej chwili będzie mógł, nie wiem, w ramach zemsty czy przywołania do porządku podnieść te opłaty i pogrozić palcem: uważajcie, jeżeli nadal będziecie tak robili, to będzie was to bardzo drogo kosztowało. Uważam, że nie powinniśmy zgodzić się na przekazywanie kompetencji parlamentu władzy wykonawczej, jaką jest Rada Ministrów czy rząd. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Mam nadzieję, że pan bardziej Fredrę miał na myśli niż działania rządu.

Pan senator Jackowski.

Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, mam pytanie w nawiązaniu do pani wypowiedzi, będące też rozwinięciem pytania pana senatora Czeleja, na które ostatecznie odpowiedź nie padła, przynajmniej ja to tak odebrałem. Mianowicie chciałbym doprecyzować pytanie w następujący sposób. Z jakimi konkretnie nadawcami był konsultowany pierwotny projekt wysokości opłat koncesyjnych? Z mojej wiedzy wynika, że na przykład z Fundacją „Lux Veritatis” nie był on konsultowany, również z Prowincją Ojców Redemptorystów, czyli organizatorem Radia Maryja, nie był on konsultowany. Pani przywołała konkretne organizacje i struktury, z którymi był on konsultowany. Może połączone komisje mogłyby uzyskać informacje na ten temat. Z jakimi konkretnie nadawcami było to konsultowane? Problem jest istotny. Czy w grupie nadawców, z którymi prowadzono konsultacje, byli nadawcy katoliccy, czy ich w ogóle nie było? Sprawa, którą podniósł pan senator Dobkowski, ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania, możliwości, przestrzeni, budowania pluralizmu i wolności słowa. Stąd naturalne jest tu zainteresowanie parlamentarzystów, szczególnie działaniami rządu, ponieważ rząd też działa w określonej sytuacji społeczno-politycznej i ma swoje interesy medialne, o które może na przykład poprzez takie rozporządzenie zadbać. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani Minister, bardzo proszę o precyzję, bo nie chciałbym, żeby pojawiły się wypowiedzi ad vocem ze strony państwa senatorów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dobrze, oczywiście.

Ja przepraszam bardzo, może nieprecyzyjnie się wyraziłam, bo założyłam, że już na etapie prac senackich nie będę zajmować państwu wiele czasu, dlatego tak szczegółowo nie przedstawiałam informacji o tym, z kim i na jakim etapie ten projekt był konsultowany. Zresztą ta informacja znajduje się w uzasadnieniu do ustawy, w podsumowaniu dotyczącym konsultacji społecznych. Jest to naprawdę bardzo bogata lista podmiotów, myślę, że przeczytanie tego, a zajmuje ona ponad stronę... Jeżeli państwo sobie życzą, to oczywiście mogą to odczytać.

Ponieważ prowadzimy konsultacje z organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców, znajdują się tu między innymi takie podmioty: Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej, Konfederacja Pracodawców Polskich, Stowarzyszenie Budowniczych Telekomunikacji, Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Krajowa Izba Gospodarcza Budownictwa Telekomunikacyjnego, Krajowa Izba Gospodarcza, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej, Stowarzyszenie Inżynierów Telekomunikacji. To jest odpowiedź na pytanie o zakres prowadzonych konsultacji.

Oprócz tego oczywiście na każdym etapie procesu legislacyjnego projekt był zamieszczony w BIP RCL, więc tak naprawdę każdy na każdym etapie prac legislacyjnych mógł zapoznać się z tym projektem. Dodatkowo przed posiedzeniem Rady Ministrów prowadzone były konsultacje przez portal MamZdanie i w ramach tych ekstrakonsultacji można było przedłożyć swoją opinię do projektu.

Odpowiadając na pytanie pana senatora, powiem tak. Myślę, że musimy tu zwrócić uwagę także na to, że tak naprawdę dyskutujemy głównie o opłatach za nadawanie. Nam jest znany przede wszystkim głos nadawców zarówno telewizyjnych, jak i radiowych, którzy podnoszą kwestię zwiększenia tych opłat, określenia bardzo wygórowanych stawek. Z czego to wynika? To oczywiście nie wynika wprost z dyrektywy, to nie jest przeniesienie przepisów dyrektywy. Przepisy, które zaproponowaliśmy, wynikają przede wszystkim z tego, że dyrektywy wprowadzają w tej chwili obowiązek brania przez państwa pod uwagę neutralności technologicznej, jeżeli chodzi o zarządzanie widmem, o gospodarowanie widmem, i przede wszystkim prowadzenia efektywnej gospodarki częstotliwościami. A żeby prowadzić taką gospodarkę, musimy mieć dostosowany do tego system opłat.

Ten system, który obowiązywał, jest już anachronicznym systemem pobierania opłat, dlatego że jest uzależniony przede wszystkim od liczby stacji, od technologii, jaka jest wykorzystywana, od tego typu parametrów, a nie jest brana pod uwagę tak naprawdę istota tego, do czego są te częstotliwości wykorzystywane, a więc przede wszystkim zakres tych częstotliwości i obszar, to, gdzie te częstotliwości są wykorzystywane.

A żeby to zobrazować, pokazać państwu, jak to wygląda w aktualnym stanie prawnym, podam przykład opłaty za stację telewizyjną. Zgodnie z obowiązującą ustawą maksymalna stawka opłaty za taką stację wynosi 99 tysięcy, tymczasem zgodnie z rozporządzeniem wysokość tej stawki to od 2 tysięcy do 40 tysięcy. Myślę, że to obrazuje to, o czym mówiłam, to, że tak naprawdę mówimy o pewnym systemie. Dlatego ja może w swoich wystąpieniach nie mówię o konkretnej stawce dla RMF FM czy dla innej stacji, bo to policzyła pani prezes i państwu przedstawiła, myślę, bardzo drobiazgowo, pokazując dane, konkretne liczby. Myślę, że naprawdę możemy spać spokojnie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, teraz pan senator Michalski...

(*Senator Andżelika Możdżanowska*: Nie, nie, jeszcze pani prezes nie odpowiedziała...)

Jeszcze pani prezes chciałaby coś dopowiedzieć. Tak?

(*Senator Andżelika Możdżanowska*: Nie, nie, chodzi o odpowiedź na moje pytanie.)

Bardzo proszę.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:

Tak, chciałabym jeszcze odpowiedzieć na pytanie pani senator związane z nadawcami lokalnymi, będzie to niejako ciąg dalszy wypowiedzi pani minister. Nowy system, odniesienie nie do liczby stacji, lecz przede wszystkim do gmin miejskich, wiejskich, powiatów i uzależnienie opłat od tego, gdzie ta stacja jest zlokalizowana, będzie promowało nadawców lokalnych.

(*Senator Andżelika Możdżanowska*: Nie ma obaw.)

Nie ma obaw o to, że te opłaty wzrosną.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Michalski, później pan senator Kogut.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący! Szanowne Komisje! Szanowni Państwo!

Myślę, że również podczas debaty plenarnej będzie się toczyła dyskusja o istocie ustawy, dlatego teraz chciałbym zgłosić konkretne poprawki do ustawy, jeśli mogę, Panie Przewodniczący.

Poprawka pierwsza. W art. 1 w pkt 108 dotyczącym art. 143 lit. b proponuję nadać takie brzmienie. Ust. 4 otrzymuje brzmienie: „Podmiot posiadający rezerwację częstotliwości lub podmiot, któremu częstotliwości zostały wydierżawione lub przekazane do użytkowania zgodnie z art. 122¹, o ile nie została wydana decyzja, o której mowa w ust. 5 tego artykułu, może żądać wydania pozwolenia dotyczącego wykorzystania zasobu częstotliwości objętego rezerwacją częstotliwości w okresie jej obowiązywania”.

Może krótkie uzasadnienie. Poprawka ma na celu usunięcie wątpliwości wynikających z zastosowania niejednolitej terminologii w przepisach art. 185 ust. 2, art. 122¹ oraz art. 143 ust. 4. Zgodnie bowiem z art. 185 ust. 1 prawa telekomunikacyjnego podmiot, który uzyskał prawo do dysponowania częstotliwością w rezerwacji częstotliwości uiszcza roczne opłaty za prawo do dysponowania częstotliwością. Przepis ust. 2 art. 185 stanowi, że obowiązek podnoszenia opłaty wskazanej w ust. 1 nie dotyczy podmiotu, któremu częstotliwości zostały wydierżawione lub przekazane do użytkowania zgodnie z art. 122¹. W art. 143 ust. 4 mówi się również o podmiocie upoważnionym. Budzi to obawy co do tego, że podmioty upoważnione będą obowiązane uiszczać opłaty zgodnie z przepisami art. 185. Powyższe wątpliwości powstają na skutek wskazania w przepisach art. 122¹, art. 143 ust. 4 i art. 185 ust. 2 różnych kategorii podmiotów, to jest podmiotu dysponującego rezerwacją częstotliwości, podmiotu, któremu częstotliwości zostały wydierżawione lub przekazane do użytkowania, a także podmiotu upoważnionego przez podmiot posiadający rezerwację częstotliwości. Aby zapewnić jednolitą terminologię we wskazanych przepisach i usunąć wynikające z tego wątpliwości, w art. 143 w ust. 4 należy skreślić wyrazy „lub podmiot przez niego upoważniony”. Podmiot upoważniony jest to bowiem podmiot tożsamy z podmiotem, któremu częstotliwości zostały przekazane do użytkowania na podstawie innego tytułu prawnego, i nie ma uzasadnienia dla wprowadzenia w tym miejscu nowej kategorii podmiotów.

Poprawka druga. W art. 1 pkt 131 lit. f ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw w nowelizowanym art. 185 ust. 11 pkt 3 skreśla się wyraz „lokalnym”. Uzasadnienie. Poprawka ma na celu zmianę wytycznej do rozporządzenia z art. 185 ust. 11 w taki sposób, aby dotyczyła ona ogólnie stymulowania rozwoju konkurencji na rynku, przez co należy rozumieć zarówno rynek ogólnokrajowy, jak i rynki lokalne. Dotychczasowa wytyczna niezasadnie jest zawężona wyłącznie do rynku lokalnego.

Poprawka trzecia dotyczy art. 19. Po pierwsze, proponuję ust. 7 nadać brzmienie: „Kwotę opłaty, o której mowa w ust. 6, ustala Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej na podstawie opinii powołanego przez siebie biegłego lub biegłych w przedmiocie zwiększenia wartości rynkowej częstotliwości. Koszt opinii biegłego lub biegłych ponosi podmiot, który złożył wniosek, o którym mowa w ust. 1”.

Po drugie, skreśla się ust. 8 i 9. Krótkie uzasadnienie. Poprawka ma na celu zmianę przepisu przejściowego. Przepis art. 19 ust. 7 określa zbyt wysoką opłatę dla operatora, któremu zmieniono rezerwację w wyniku zmiany lub zniesienia ograniczeń określonych w rezerwacji. Proponuje się, aby wskazany operator uiszczał opłatę w mniejszej

wysokości, to jest odpowiadającej wyłącznie zwiększeniu wartości rezerwacji, jaka nastąpiła w wyniku zmiany lub zniesienia ograniczeń określonych w rezerwacji.

Poprawka czwarta: skreśla się art. 24 ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Uzasadnienie. Obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego nie regulują wyraźnie sytuacji, w której unieważnienie przetargu następuje ze względu na uchybienia, które nie wymagają powtórzenia wszystkich czynności w ramach przetargu lub konkursu. Jest to ewidentna luka prawna, której uchylenie przewiduje się w nowelizacji poprzez nowe ust. 4–6 w art. 118d. Zgodnie z tymi przepisami po unieważnieniu przetargu prezes UKE przeprowadza czynności niezbędne do usunięcia naruszeń przepisów prawa lub interesów uczestników przetargu, które stanowiły przyczynę unieważnienia przetargu. Czynności te mają być przeprowadzane w oparciu o warunki uczestnictwa w przetargu określone przed unieważnieniem przetargu oraz w stosunku do ofert złożonych w terminie przed unieważnieniem.

Powyższa luka prawna ujawniła się na gruncie konkretnej sprawy rezerwacji 1800 MHz, w której bezzasadnie ze względów formalnych nie została dopuszczona do oceny merytorycznej jedna z ofert. Stanowi to niewątpliwie rażące naruszenie interesów uczestnika przetargu, skutkujące unieważnieniem przetargu. Potwierdził to prawomocny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podmioty, które zostały wyłonione w tym przetargu jako zwycięzcy, nie dopuściły się żadnych uchybień i nie przyczyniły się w żaden sposób do wykluczenia powyższej oferty. Usunięcie stwierdzonego naruszenia powinno polegać na merytorycznej ocenie wykluczonej oferty i ustaleniu wyników przetargu lub konkursu jeszcze raz, z uwzględnieniem tej bezzasadnie pominiętej oferty, tak jak to przewidują nowe wprowadzane ust. 4–6 w art. 118d. niesprawiedliwe i nieproporcjonalne jest w takiej sytuacji powtarzanie całego przetargu od początku, w szczególności mając na uwadze to, że usunięcie uchybienia nie będzie prowadzić do zmiany wyników przetargu. Pominięta oferta po merytorycznej ocenie w dalszym ciągu nie ma bowiem żadnych szans na wygraną, a zwycięzcy przetargu świadczą już użytkownikom końcowym w oparciu o uzyskane częstotliwości usługi szybkiego dostępu do internetu w technologii LTE.

Przepisy przejściowe nie powinny utrudniać zastosowania nowych, lepszych przepisów do spraw w toku. Art. 24 w brzmieniu przyjętym przez Sejm może to utrudniać. Usunięcie tego przepisu pozwoli rozwiązać istniejące problemy, na gruncie których ujawniła się istniejąca luka prawna. Pojawią się jednoznaczne reguły, jakie czynności powinien wykonać prezes UKE po unieważnieniu przetargu. Brak tych reguł w najlepszym przypadku spowoduje ciągnące się latami spory sądowe w tym zakresie, w najgorszym razie może się to zakończyć koniecznością rozpisania od nowa postępowań przetargowych, co spowoduje przerwanie ciągłości świadczenia usług telekomunikacyjnych dla użytkowników końcowych, brak efektywnego wykorzystania tych częstotliwości oraz gigantyczne roszczenia odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa.

Panie Przewodniczący, Szanowne Komisje, bardzo proszę o poparcie przedstawionych poprawek. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, pan senator Kogut, a później pan senator Czelej. Zanim oddam głos panu przewodniczącemu Kogutowi, chcę poinformować, ponieważ pojawiły się już propozycje poprawek, że komisji na ręce przewodniczącego, ale nie tylko, także wiceprzewodniczących, przekazały swoje stanowiska Polski Związek Krótkofalowców, Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji oraz Polska Telefonii Cyfrowa SA.

Teraz pan przewodniczący Kogut, później pan przewodniczący Czelej. Proszę o ustosunkowanie się do istoty materii. A jeśli chodzi o poprawki, to bardzo proszę je przedstawiać w bloku, w którym będziemy je akceptowali bądź nie. Dobrze? Prosiłbym, Panie Senatorze, aby przekazał pan proponowane poprawki, tak żebym miał to przed sobą później, w trakcie głosowań.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kogut:

Czcigodny Ojczy! Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister! Drodzy Goście!

Nie ukrywam, że byłem obecny na prawie każdym posiedzeniu komisji poselskiej i senackiej, i całkowicie nie zgadzam się z panią dyrektorką, która mówi tak, jakby pomniejszała rolę opinii Senatu. Mówi pani tak: a przyszło to do Senatu. Pani Dyrektorko, jeżeli wszystko jest już ustalone, to po co konsultacje w Senacie.

Po pierwsze, mam pytanie, które już zadał senator Jackowski. Senator Jackowski jasno pytał, czy były prowadzone konsultacje z mediami katolickimi. To, że pod tymi stowarzyszeniami kryją się różni operatorzy, różne firmy, które otrzymują koncesję i zapłacą parę groszy, a nie 300 milionów, kwoty, które nakładałoby się na Telewizję Trwam i Radio Maryja, to dla mnie jest po prostu jasne. Ja mam konkretne pytanie do pani minister i do przedstawiciela Krajowej Rady. Wpłynęło trzy miliony trzysta tysięcy protestów, głosów za tym, żeby Telewizja Trwam i Radio Maryja miały miejsce na multipleksie. Efekt jest żaden. Tak, można zlikwidować kwotami, faktycznie kwotami można zlikwidować media katolickie i media społeczne. Po drugie. Czy te pięćset tysięcy osób na manifestacji to nie jest w pewnym sensie konsultacja społeczna, ino w innej formie?

Następna sprawa. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem tego, żebyśmy my, przedstawiciele parlamentu, zwłaszcza Senatu, uchwalali ustawę, a później się będzie mówiło: to nie my, ino Senat, parlament, bo pan prezydent na pewno to podpisze, nałożył takie opłaty. Jeżeli zostaną zlikwidowane pewne media, to tak się będzie postępowo. Przypomina mi to trochę czasy sądzenia Pana Jezusa, kiedy to Piłat umył ręce i powiedział: to nie ja wydałem wyrok śmierci, ino wy.

Dlatego, Drodzy Państwo, uważam – będę to konsultował w Prawie i Sprawiedliwości – że trzeba postawić wniosek o całkowite odrzucenie tej ustawy. Naprawdę

Polska jest krajem katolickim, mieszka w niej 95% katolików i oni też powinni mieć coś do powiedzenia, a nie robi się tak, że jak się nie da z jednej strony, to próbuje się ustawowo, bo ma się większość, pewne rzeczy przeforsować. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Czelej.

Senator Grzegorz Czelej:

Chciałbym przejść do kolejnego tematu w ramach tej ustawy i poruszyć pewien blok zagadnień, a w sposób szczególny art. 208 ustawy. Początek, pkt 1 tego artykułu brzmi: „Kto bez wymaganego pozwolenia używa urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego, podlega karze grzywny w wysokości do 100 zł”. Nie będę cytował kolejnych punktów. Zaznaczam, zmieniamy temat i mówimy w tej chwili o naruszeniach prawa i wynikających z tego karach. Ja mam pytanie. Czy według pani minister nie powinniśmy zmienić tego artykułu i zastosować kar, które są bardziej adekwatne do obecnych czasów, a nie mają aspektu historycznego? Grzywna w wysokości do 100 zł jest śmieszna, żeby nie powiedzieć, że symboliczna. Mamy tu propozycję Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Radioamatorskich oraz Polskiego Związku Krótkofalowców, aby podnieść tego typu kary. Chciałbym prosić o ustosunkowanie się pani minister do tego zagadnienia. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy dobrze to zrozumieliśmy? Na razie prosi pan o stanowisko, o ustosunkowanie się do zagadnienia, na razie nie zgłasza pan tego jako poprawki. Chodzi o to, żebyśmy mieli jasność.

Senator Grzegorz Czelej:

W imieniu senackiego klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałbym poinformować, że przygotowujemy poprawki, które zgłosimy na posiedzeniu plenarnym. Wszystkie poprawki będziemy zgłaszać na posiedzeniu plenarnym, nie teraz. Teraz chciałbym poznać stanowisko i przygotować się do opracowania konkretnej treści poprawki.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, bardzo proszę. Właściwie prosimy o odniesienie się do wypowiedzi pana przewodniczącego Koguta i do wypowiedzi pana senatora Czeleja.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Dziękuję bardzo.

Ja z góry przepraszam, bo o godzinie 15.30 mam pierwsze czytanie prawa pocztowego, więc niestety będę musiała jakoś pogodzić te wszystkie obowiązki. Miałabym prośbę o usprawiedliwienie...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Nie, nie, Pani Minister, odbywa się posiedzenie połączonych komisji. Rozumiejąc pani trud, proszę jednak dotrwać...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska: Dobrze, oczywiście.)
...cierpliwie...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Dobrze.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana senatora, to powiem tak. Ta ustawa nie reguluje kwestii umieszczenia nadawców na multipleksach. Myślę, że to jest zupełnie inny problem. Jeżeli zaś chodzi o opłaty, to – tak jak już powiedziałam – my nie wysyłaliśmy tej ustawy do konkretnych nadawców, nie kierowaliśmy w tej sprawie konkretnej korespondencji do takiej i takiej telewizji czy do takiej i takiej rozgłośni. Jednak wszystkim organizacjom, które reprezentują te środowiska, ten projekt został przekazany i – tak jak powiedziałam – był on również poddany konsultacjom poprzez Biuletyn Informacji Publicznej.

Odnosząc się do propozycji pana przewodniczącego, powiem tak. Myśmy zmienili ten przepis przede wszystkim z uwagi na to, że uznaliśmy, że sankcja w postaci grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch jest nieadekwatna do tego przewinienia, czyli używania urządzenia radiowego bez wymaganego pozwolenia. Chcieliśmy ten przepis troszeczkę zrationalizować, dlatego zaproponowaliśmy karę grzywny. Przepis mówi o karze grzywny w wysokości do 100 zł, tu też jest pewien margines uznaniowości. Wiemy, że pewna propozycja w tej sprawie została złożona do komisji przez przedstawicieli krótkofalowców. Myślę, że moglibyśmy tę propozycję uwzględnić w postaci stosownej poprawki pana senatora.

(Senator Grzegorz Czelej: Z tego, co rozumiem, jest to obszar do negocjacji.)

Tak, oczywiście.

Senator Grzegorz Czelej:

Przepraszam, jeżeli mogę, dodam jeszcze słowo. Nie będę w tej chwili wymieniał wszystkich propozycji czy podejmował dyskusji nad nimi, ale w czasie debaty w Senacie będę chciał poruszyć, omówić większość poprawek zaproponowanych przez Ogólnopolskie Porozumienie

Organizacji Radioamatorskich. Mówiąc krótko, wydaje mi się, że wiele z tych propozycji jest godnych uwagi i szczegółowego omówienia. Będę chciał temu poświęcić więcej czasu w trakcie posiedzenia i uzgodnione poprawki przedstawić jako poprawki mojego klubu. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam trzy pytania do pani minister. Pierwsze pytanie. Ile środków finansowych więcej pozyska organ fiskalny naszego państwa w związku ze zmianami w ustawie w stosunku do tych, które otrzymuje obecnie?

Następne pytanie. Uszczegółowienie spraw dotyczących opłat koncesyjnych znajduje się w rozporządzeniu. Jak pani doskonale wie, rozporządzenie, które obecnie być może jest dla niektórych nadawców korzystne, dla niektórych mniej, w każdej chwili może ulec zmianie i wpływ parlamentu na to jest prawie żaden. Dlatego też niepokój wielu z nas zwiększa się w związku z tym, że górna granica jest tak niepokojąco wysoka.

Trzecie pytanie. Rozporządzenie, które zostanie wprowadzone, działa w oparciu o określony algorytm. Algorytm uwzględnia, tak jak pani powiedziała, wiele różnych warunkowań i jest on potrzebny, konieczny w związku ze zmianami technicznymi, które w naszym kraju nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat. Ja przypominam sobie taki algorytm, to było kilka lat temu, może to nie dotyczy akurat omawianej dzisiaj sprawy, w każdym razie algorytm podziału środków finansowych służby zdrowia. Okazuje się, że między jednym a drugim województwem były różnice, na jednego pacjenta, na jednego mieszkańca w zależności od miejsca przypadało kilkaset złotych więcej lub mniej. Tak że ten algorytm na pewno nie jest doskonały. Chciałbym panią zapytać, czy w związku z tworzeniem tego algorytmu prowadzone były konsultacje z przedstawicielami mediów. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Jeśli nie, to poprosimy o odpowiedź, a potem być może goście będą mieli swoje...

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Panie Przewodniczący, tak jak już wcześniej, w czasie dyskusji, którą odbyliśmy, ustaliliśmy, że prześlemy państwu szczegółową informację dotyczącą wysokości opłat

i tak jak to zrobiliśmy w przypadku Komisji Infrastruktury w Sejmie, tak i w tym przypadku prosiłabym o przyjęcie takiej propozycji. My prześlemy państwu te dane, podamy, jaki jest niejako dodatkowy zysk dla budżetu państwa w związku z tymi zmianami.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, będzie to informacja pisemna, trwała, nie ulotna.

Nie widzę już chętnych do dyskusji, jeśli chodzi o członków połączonych komisji. W takim razie bardzo proszę zaproszonych gości.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Oczywiście bardzo proszę o przedstawienie się, jeśli ktoś jeszcze nie zabrał głosu, bo pan reprezentujący ławę „lobbystów” już nam się przedstawił.

Jako pierwszemu udzielam głosu panu. Proszę łaskawie pamiętać, trzy minuty, tak aby padały konkrety. Dobrze?

Proszę bardzo.

Członek Zarządu Polskiej Telefonii Cyfrowej SA Maciej Rogalski:

Moje nazwisko Maciej Rogalski. Jestem członkiem zarządu operatora telekomunikacyjnego T-Mobile odpowiedzialnym za sprawy prawne.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przede wszystkim bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzenia się w kwestii noweli prawa telekomunikacyjnego. Czasu jest bardzo mało, dlatego też będę się starał raczej hasłowo czy tezewo wypowiadać się w tej kwestii.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na postanowienia w zasadzie dwóch artykułów, które zostały tu już wspomniane, art. 118d ust. 4 i art. 24, było to wspomniane przez pana senatora, który proponował poprawki w tym zakresie. Postanowienia tych artykułów były już przedmiotem dyskusji w ramach komisji sejmowej. Zgłaszane poprawki wskazują na to, że te przepisy nadal budzą wątpliwości. Generalnie dotyczą one takiego problemu: jakie przepisy należy stosować, gdy zmienił się stan prawny? Rozpoczęło się postępowanie sądowe dotyczące unieważnienia przetargu, zmieniła się ustawa, teraz wchodzi w życie nowela i powstaje pytanie, jakie przepisy należy stosować.

Projektodawcy słusznie przyjmują, że należy tu stosować postanowienia art. 24, a więc dotychczasowe przepisy, zgodnie z zasadą, że prawo nie działa wstecz, *lex retro non agit*. Pozostaje jednak otwarta kwestia, która też była wspomniana, co mianowicie się dzieje, gdy już zostało wydane orzeczenie sądu – a to są realne zdarzenia – na przykład o uchyleniu decyzji administracyjnej. Jakie przepisy stosuje się w tym zakresie? Wbrew art. 24, który mówi o tym, że należy stosować przepisy dotychczasowe, jest możliwość, zgodnie z art. 118d ust. 4, stosowania przepisów nowych.

Spróbuję jeszcze bardziej obrazowo to wyjaśnić. Gdyby funkcjonowały dotychczasowe przepisy, nie byłoby noweli i zostałyby wydane orzeczenie sądu o uchyleniu decyzji ad-

ministracyjnej, to ta decyzja nie mogłaby być wykonywana. Ona zostałaby uchylona, prezes UKE musiałby się do niej dostosować. Tymczasem po wejściu w życie noweli decyzja ta wcale nie będzie musiała być uchylona. Prezes UKE będzie mógł bowiem wydać nową, zmodyfikowaną decyzję, będzie mógł częściowo uchylić wyniki przetargu.

Kończąc, powiem tak. Według nas tego rodzaju rozwiązanie może zostać uznane – i naszym zdaniem tak jest – za sprzeczne z art. 4 ust. 1 dyrektywy ramowej w zakresie łączności elektronicznej, która to przewiduje konieczność zapewnienia skutecznych środków odwoławczych dla podmiotów działających na rynku, i z art. 45 ust. 1 konstytucji, który gwarantuje prawo do sądu, do wyczerpania drogi sądowej.

Chciałbym uprzejmie poddać pod rozagę Wysokiej Komisji pewną myśl. Czy w związku z wątpliwościami, które pojawiły się podczas prac komisji sejmowej i obecnie są podnoszone, nie należałoby, nie byłoby warte rozważenia zasięgnięcie opinii, stanowiska profesjonalnych podmiotów, specjalistów, na przykład Biura Analiz Sejmowych, żeby się wypowiedzieli, czy to uregulowanie nie przysporzy problemów w kontekście dyrektywy ramowej i konstytucji? Tym bardziej że Komisja Europejska ma świadomość istnienia tych regulacji. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Za chwilę poproszę pana o zabranie głosu.

Zapewniam pana, że senackie Biuro Legislacyjne jest bardzo profesjonalnym biurem, ale jako komisja weźmiemy to pod uwagę. Jeszcze jedna informacja. Jeśli dzisiaj jakiś postulat, uwaga czy propozycja poprawki nie zostanie przez komisję uwzględniona, to proszę pamiętać o tym, że mamy jeszcze czas do debaty, która się odbędzie w tej sprawie, jest jeszcze możliwość jej przedłożenia. Chciałbym, żeby wszyscy szanowni goście też o tym wiedzieli i pamiętali.

Bardzo proszę.

Lobbysta z Fundacji „Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich” wykonujący działalność na rzecz Amatorskiej Służby Radiokomunikacyjnej, Ligi Obrony Kraju, Chorągwi Stołecznej ZHP, Stowarzyszenia Krótkofalowców Pogórza Opawskiego, Stowarzyszenia Krótkofalowców Regionu Łódzkiego, Stowarzyszenia Sympatyków Radia „Manufaktura” Witold Zakrzewski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym odnieść się do tego, co zaproponował Polski Związek Krótkofalowców i Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich, a...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Mam prośbę. Prosiłbym o przedstawianie konkretnych rozwiązań.

(Lobbyista z Fundacji „Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich” wykonujący działalność na rzecz Amatorskiej Służby Radiokomunikacyjnej, Ligi Obrony Kraju, Chorągwi Stołecznej ZHP, Stowarzyszenia Krótkofalowców Pogórza Opawskiego, Stowarzyszenia Krótkofalowców Regionu Łódzkiego, Stowarzyszenia Sympatyków Radia „Manufaktura” Witold Zakrzewski: Tak.)

A jeśli chodzi o polemikę, to prosiłbym, aby była ona prezentowana bardzo syntetycznie. Dobrze?

Lobbyista z Fundacji „Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich” wykonujący działalność na rzecz Amatorskiej Służby Radiokomunikacyjnej, Ligi Obrony Kraju, Chorągwi Stołecznej ZHP, Stowarzyszenia Krótkofalowców Pogórza Opawskiego, Stowarzyszenia Krótkofalowców Regionu Łódzkiego, Stowarzyszenia Sympatyków Radia „Manufaktura” Witold Zakrzewski:

Oczywiście.

Przede wszystkim chcielibyśmy, aby państwo uwzględnili poprawki dotyczące dwóch punktów nowelizowanej już ustawy, zawartej w druku nr 216, które zaproponowało Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich. Polski Związek Krótkofalowców w zasadzie tak samo odnosi się do art. 208. Chcielibyśmy, aby te kary mimo wszystko zostały podwyższone, dlatego że wyznaczona tu kara jest po prostu śmieszna, a dochodzi do tego, że tak naprawdę polskie sądy, polski wymiar sprawiedliwości nie ściga sprawców czynów naruszania częstotliwości. W sytuacji obowiązywania tak niskich kar są one uważane za czyny o małej szkodliwości społecznej. My mamy dosyć dużo takich przykładów. Podwyższenie tych kar spowodowałyby zmianę tej sytuacji.

Co do propozycji, które wcześniej składało Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury i podkomisji zajmującej się ustawą przedstawiciele ministerstwa oraz Urzędu Komunikacji Elektronicznej zadeklarowali, że usiądą z radioamatorami do prac nad szerszą nowelizacją przepisów dotyczących radioamatorów, ponieważ te przepisy od ponad dwudziestu lat tak naprawdę nie zostały zmienione, a sytuacja tego środowiska w XXI wieku diametralnie się zmieniła. Chcielibyśmy, aby ta deklaracja została podtrzymana i pod pieczę senatorów oraz posłów było to monitorowane. Po prostu chodzi o to, żeby do tego doszło. Nie sądzę, żeby

w ramach tej nowelizacji, która jest teraz wprowadzana, można było doprowadzić do tych zmian, a te zmiany są niezbędne, konieczne. Myślę, że w najbliższym czasie powinno się usiąść do tych rozmów, dotyczących sensu stricto amatorskiej służby radiokomunikacyjnej, która jest traktowana trochę po macoszemu od dwudziestu lat. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Momencik. Pan się zgłaszał z tej strony. Tak?

Bardzo proszę.

Ekspert w Pracodawcach RP Wojciech Dziomdziora:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Nazywam się Wojciech Dziomdziora. W pracach tych komisji reprezentuję Pracodawców RP, pracuję w firmie Orange Polska.

Chciałbym się odnieść do art. 60a. Art. 60a dotyczy sposobu informowania abonentów o zmianach czy planowanych zmianach w umowach. Część postanowień umownych może być zawarta w regulaminie świadczenia usług. Zgodnie z wprowadzonym ust 3a zmiany, które są ujęte w regulaminach, jeżeli wynikają z przepisów ustawy, decyzji prezesa UKE, powodują obniżenie cen lub dodanie nowej usługi, mogą być ogłaszane wyłącznie przez podanie do publicznej wiadomości przez operatora zakresu tych zmian. Taka była intencja projektodawcy. Chodziło o to, aby w tych sytuacjach, w tych czterech wskazanych w ustawie w ust. 3a przypadkach operatorzy nie musieli wysyłać indywidualnie do każdego abonenta informacji o wprowadzanych zmianach. Niestety w mojej ocenie przepis art. 60a jest błędnie sformułowany, gdyż następuje częściowa kolizja z ust. 1.

Nie wchodząc w bardziej szczegółowe uzasadnienia, proponuję, aby w ust. 1 po pkt 3, po słowach „z wyprzedzeniem co najmniej jednego miesiąca przed wprowadzeniem tych zmian w życie” postawić przecinek i dopisać słowa „z zastrzeżeniem ust. 3a”, a więc tego, który wprowadza możliwość poinformowania abonenta o zmianach wyłącznie w formie podania do publicznej wiadomości. Następnie proponuję skreślić zdanie „okres ten może być krótszy, jeśli publikacja aktu prawnego, z którego wynika konieczność wprowadzenia zmian” itd., całe zdanie, bo treść tego zdania jest powtórzona w przepisie ust. 3a. To jest jedna zmiana dotycząca art. 60a.

Druga proponowana przeze mnie zmiana jest dalej idąca i ma charakter już merytoryczny, nieoddający wyłącznie intencji projektodawców. Mianowicie proponuję, aby w ust. 3a rozszerzyć możliwość informowania przez podanie do publicznej wiadomości o zmianach nie tylko tych, które są zawarte w regulaminach, ale o wszystkich zmianach umownych, oczywiście tylko w tych czterech enumeratywnie wymienionych w ustawie przypadkach, a więc gdy zmiany wynikają ze zmiany przepisów prawa,

powodują obniżenie cen, dodają nowe usługi lub wynikają z decyzji prezesa UKE. Ta zmiana przyjęłaby następujący kształt. Dzisiaj przepis czy propozycja przepisu zaczyna się tak: „w przypadku, gdy proponowana zmiana warunków umowy określonych w regulaminie”. Ja proponuję, aby przepis brzmiał w ten sposób: „w przypadku, gdy proponowana zmiana warunków umowy, w tym określonych w regulaminie, świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych” itd. Oczywiście przedłożę pisemnie te propozycje. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan z prawej strony, z ostatniej ławki po prawej stronie.
Bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Polskiego Radia SA Henryk Cichecki:

Henryk Cichecki, wiceprezes Zarządu Polskiego Radia. Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Polskie Radio SA było współautorem uwag i podpisało się pod uwagami, jakie nadawcy mediów elektronicznych skierowali najpierw do Sejmu, a później na ręce marszałka Senatu, więc nie będę tych propozycji powtarzał.

Chciałbym jednak wnieść pod obrady komisji dwie sprawy, które nie zostały uwzględnione, i prosić o rekomendowanie ich przyjęcia całej Wysokiej Izbie, całemu Senatowi. Pierwsza sprawa. Otóż widzimy potrzebę, a nawet konieczność, doprecyzowania oraz obniżenia stawek dla radiofonii w paśmie UKF, w paśmie analogowym. Uzasadnienie jest proste. Chodzi o to, że dodatkowe koszty, jakie należałoby ponosić z tytułu rezerwacji częstotliwości w trudnej sytuacji ekonomicznej mediów, w tym zwłaszcza mediów publicznych, znacząco wpłynęłyby na obniżenie jakości oferty programowej.

Druga kwestia. Otóż radiofonia w Polsce stoi przed zadaniem nadawania cyfrowego. Telewizja rozpoczęła już ten proces. Polskie Radio, sądzę, że również rozgłośnie komercyjne, społeczne, także lada chwila powinny rozpocząć ten proces. W przypadku telewizji określony jest tak zwany *switch off*, to znaczy data rozpoczęcia nadawania cyfrowego i data zakończenia nadawania analogowego, w przypadku radia żaden dokument nie określa takich terminów. Wiadomo już, że ten proces będzie trwał o wiele dłużej. W przypadku telewizji jest on określony na jeden rok, w przypadku radia konieczność budowy rynku odbiorców w zasadzie do zera sprawia, że przewidujemy, iż będzie to trwało minimum pięć lat, a pesymiści mówią, że może to trwać nawet piętnaście lat. Oznacza to, że przez ten czas Polskie Radio będzie musiało ponosić podwójne opłaty, dotyczy to także innych nadawców radiowych. Dlatego też wnosimy o rozważenie nie tylko obniżenia opłat za rezerwację częstotliwości na multipleksie, ale również o wprowadzenie okresu przejściowego minimum pięciu lat zawieszającego opłaty z tytułu rezerwacji częstotliwo-

ści w paśmie 174-230. Konkretnie propozycje przekazemy na piśmie na ręce przewodniczącego komisji. Dziękuję serdecznie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym się zorientować, kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos, ponieważ chcielibyśmy uwzględnić informację przekazaną nam przez panią minister. Wobec tego jeszcze dwóch panów i zamykam listę.

Czy senatorowie wyrażają sprzeciw? Nie.

Wobec tego posłuchamy dwóch panów, naszych gości, po czym przystąpimy do głosowania, w którym przyjmiemy bądź odrzucimy poprawki.

Bardzo proszę, mają panowie po trzy minuty.

Bardzo proszę.

Ekspert w Krajowej Izbie Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Wacław Knopkiewicz:

Wacław Knopkiewicz, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Propozycje KIGEiT zawarte są w pisemnym stanowisku, które zostało złożone na ręce pana przewodniczącego. Nie będę ich wszystkich omawiał. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na dwie propozycje poprawek. Są one oznaczone jako poprawki trzecia i szоста w stanowisku KIGEiT. Dotyczą one konsekwencji niewywiązania się czy pewnej rozbieżności między deklarowaną a faktyczną prędkością dostępu do Internetu.

Konstrukcja, która została przyjęta w Sejmie, bo w pierwotnym przedłożeniu rządowym tego rozwiązania nie było, sprowadza się do tego, że w razie takiej rozbieżności w ciągu trzydziestu dni dostawca usług powinien zapewnić zgodność. To unormowanie ma sens przy założeniu, że brak tej zgodności wynika ze złej woli dostawcy usług, który tak naprawdę ma możliwość świadczenia usług z taką, a nie inną prędkością. Tymczasem wydaje się, że w większości przypadków będzie to obowiązek niemożliwy do spełnienia. Jest on powiązany z karą w wysokości do 3% przychodu za każdy taki przypadek. W naszej ocenie jest to kara zbyt... Całe to rozwiązanie jest nieproporcjonalne i tak naprawdę stwarza gwarancję dużo dalej idącą niż gwarantowana w przepisach unijnych dla usługi powszechnej, jeżeli chodzi tak o zakres przedmiotowy, czyli rodzaju usługi dostępu do Internetu, jak i podmiotowy, bo tak naprawdę ten obowiązek będzie spoczywał na każdym przedsiębiorcy telekomunikacyjnym. Ze względu na to, że jest to unormowanie nieznajdujące oparcia w prawie unijnym, prosimy o jego modyfikację w taki sposób, w jaki zostało to zaproponowane w stanowisku KIGEiT. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, teraz pan.

Przedstawiciel Pracodawców RP Adrian Dworzyński:

Adrian Dworzyński, reprezentuję Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, a pracuję w firmie Polkomtel spółka z o.o.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Ze względu na to, że pan przewodniczący na to pozwolił, jako Pracodawcy RP odniesiemy się jeszcze na piśmie do kilku spraw. A teraz chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza to art. 71b, który ustanawia odszkodowania za przeniesienie numeru. Zwracamy uwagę między innymi na wysokość odszkodowań. Te odszkodowania są znacznie wyższe niż chociażby w dzisiejszych przepisach odszkodowania za przerwę w świadczeniu usług. Tak więc w tym przypadku należałoby te odszkodowania zmniejszyć. Niezależnie od tego warto zwrócić uwagę także na fakt, że wprowadzenie tego rozwiązania miało na celu implementację dyrektywy, która mówi o tym, iż odszkodowania za nieprzeniesienie numeru powinny być przyznane abonentom. Przepis jest jednak tak skonstruowany, że wyłącza odpowiedzialność Skarbu Państwa za niedziałanie systemu informatycznego, który w pewnym momencie zostanie wprowadzony i za pomocą którego będą te numery przenoszone. Oznacza to, że niedziałanie systemu zarządzanego przez instytucję państwową pozbawia abonenta prawa do odszkodowania, a w naszej ocenie to oznacza, że dyrektywa zostanie niewłaściwie implementowana.

Druga kwestia dotyczy art. 159 ust. 4 i tajemnicy telekomunikacyjnej. Mianowicie przepis ten wprowadza ograniczenie, zgodnie z którym w postępowaniu dowodowym można wykorzystywać dane objęte tajemnicą telekomunikacyjną tylko w postępowaniach karnych. Ogólnie ta zmiana ma na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnej i zróżnicowanej praktyki sądów co do tego, jakie dane można obejmować tą tajemnicą. W tym zakresie oczywiście ją popieramy, ale jednocześnie zwracamy uwagę na to, iż na operatorów nakładane są daleko idące obowiązki, dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa i integralności sieci. Niekiedy polegają one na eliminacji możliwości świadczenia usług na rzecz konkretnych abonentów, a z tego mogą wynikać spory. To już się dzieje, są różnego rodzaju oszustwa itd. W tym zakresie wydaje nam się konieczne zagwarantowanie operatorom możliwości zapewnienia dostępu sądowi czy też biegłym poprzez sądy do tych danych, do naszych systemów informatycznych, gdzie zawarte są dane nie tylko nasze, ale i konkretnego abonenta, z którym jesteśmy w sporze, w przypadku gdy ewentualne rozstrzygnięcie sporu zależy w dużej mierze od analizy wszystkich danych, które się tam znajdują. Wydaje nam się, że pozostawienie sądom możliwości zwolnienia z tajemnicy telekomunikacyjnej w sytuacji, gdy rozszczenie jest związane ze sporem między abonentem a operatorem, powinno być wyraźnie ujęte w tym przepisie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Za chwileczkę przejdziemy do głosowania.

Zostałem zobligowany przez mieszkańców, którzy wiedzieli, że będziemy omawiali prawo telekomunikacyjne, i się do mnie zwrócili, do zadania dwóch pytań. Ja je zadam i proszę o pisemną odpowiedź.

Po pierwsze. Czy w zakresie działalności marketingowej wszelkiego rodzaju firm, także przedsiębiorców telekomunikacyjnych, mieści się podejmowanie działań marketingowe w soboty, w niedziele, w nocy? Skąd oni mają dostęp do numerów telefonicznych klientów? Pytanie wynika z tego, że przybiera to już niebywałą skalę. Mało tego, dotyczy to także numerów zastrzeżonych. Skąd oni je otrzymują?

Po drugie. A propos operatorów, Szanowny Panie, nawiążę do tej ostatniej wypowiedzi. Ja zwracałem się z tym do pani prezes UKE. W tej chwili sytuacja jest taka, że na Dolnym Śląsku, w gminie Bystrzyca Kłodzka umowy są rozwiązywane przez operatora, a w zamian nie ma nic. Teraz proszę sobie wyobrazić miejscowości w górach. Ja rozumiem, że jest to związane ze zmianą, z częstotliwościami, ale proszę się wczuć w rolę tych mieszkańców, którzy nie mają dostępu do telefonu, nie mogą zadzwonić po pogotowie, po jakąkolwiek służbę. Apeluję o rozwiązanie tego problemu. Proszę o pisemną informację o tym, jak taki problem może zostać rozwiązany. Podaję przykład z Dolnego Śląska, ale myślę, że może on dotyczyć różnych miejsc w Polsce. Operatorzy, którzy do tej pory czerpali korzyści, mówią: dziękujemy, my już nie chcemy mieć z wami do czynienia, bo zabrano nam częstotliwość czy musimy opuścić daną częstotliwość. Problem bardzo, bardzo poważny. Proszę wczuć się w sytuację tych mieszkańców.

Droży Państwo, przystępujemy teraz do pracy nad poprawkami. Ja będę prosił, abyśmy procedowali w sposób następujący. Nasze Biuro Legislacyjne zgłosiło uwagi, propozycje poprawek, jest ich dwanaście. Do tego mamy poprawki, które zgłosił pan senator Michalski. Moja propozycja jest następująca. Będę odczytywał numer uwagi w zestawieniu, które mają senatorowie, i będę prosił panią minister o powiedzenie „tak” lub „nie”, wyrażenie pozytywnej lub negatywnej opinii.

Nie widzę ze strony...

Bardzo proszę, pan senator Martynowski.

Senator Marek Martynowski:

Przepraszam, Panie Przewodniczący. Czy dostaniemy na piśmie propozycje poprawek pana senatora Michalskiego?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Pani Basiu, zanim zaczniemy głosować... Tak, za chwileczkę otrzymacie je państwo na piśmie.

Czy są jeszcze jakieś pytania w tej sprawie? Nie ma.

Wobec tego przystępujemy do procedowania w sposób, jaki panom senatorom zaproponowałem.

Uwagi do ustawy, uwaga pierwsza.

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Przepraszam, Panie Senatorze, chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego. Tak?

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:* Tak, Biura Legislacyjnego, dysponujemy tym samym drukiem.)

Tak, zgoda.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Pozytywna opinia. Przejmuję tę poprawkę.

Kto z panów jest za jej przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga w zestawieniu.

Pani Minister?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Zgoda.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jest pozytywna opinia. Przejmuję tę poprawkę.

Kto z panów senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Uwaga trzecia w zestawieniu.

Pani Minister?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Zgoda.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jest pozytywna opinia. Przejmuję tę poprawkę.

Kto z panów jest za? (10)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Uwaga czwarta w zestawieniu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Panie Przewodniczący, tutaj nie ma konkretnej propozycji poprawki, w związku z tym powiedziałabym tak: kierunkowo się zgadzamy, a brzmienie dopracowalibyśmy wspólnie.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Podczas debaty będzie możliwość zgłoszenia tej propozycji.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:* Tak.)

Uwaga piąta.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Zgoda.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przejmuję tę poprawkę.

Kto z panów senatorów jest za? (10)

Poprawka została przyjęta.

Przepraszam. Czy ktoś jest przeciwny?

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Tak, tak, została przyjęta jednogłośnie. Przepraszam.

Uwaga szósta.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Co do propozycji kierunkowo się zgadzamy, ale tu też proponowalibyśmy wspólne wypracowanie treści przepisu.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

W trakcie debaty jest możliwość zgłoszenia.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:* Tak.)

Uwaga siódma.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Proponowalibyśmy nie uwzględniać tej propozycji. Czy mam to uzasadnić?

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Uwaga siódma w zestawieniu. Czy któryś z panów senatorów przejmuje propozycję zawartą w uwadze siódmej? Nie widzę chętnych. Nikt nie przejmuje.

Wobec tego uwaga ósma.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Też proponujemy nie uwzględniać tej propozycji.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy ktoś z panów senatorów przejmie propozycję z uwagi ósmej? Nie widzę chętnych. Nikt nie przejmuję.

Uwaga dziewiąta.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Proponujemy jej nie uwzględniać.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy któryś z panów senatorów przejmuję propozycję z uwagi dziewiątej? Nie widzę chętnych. Nie ma woli przejęcia.

Uwaga dziesiąta.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Też proponujemy jej nie uwzględniać.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Kto z panów senatorów chciałby przejąć propozycję zawartą w uwadze dziesiątej?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, nie, pan mi źle podpowiada. Nie ma woli przejęcia uwagi dziesiątej.

Uwaga jedenasta w zestawieniu.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Jeżeli mogę, Panie Przewodniczący. W tej uwadze propozycja nie została sformułowana, to jest tylko niejako krytyka, że znowelizowano...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Tak, tak, ja to rozumiem, ale być może pani minister chciałaby się wypowiedzieć kierunkowo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Proponuję nie uwzględniać tej uwagi.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jest propozycja, aby jej nie uwzględniać.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby spróbować doprecyzować tę uwagę? Nie ma takiej woli.

Uwaga dwunasta.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Zgoda.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Kto przejmuję tę propozycję? Pani senator Możdżanowska.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)

(Głos z sali: Znowu dziesięć. Jednogłośnie.)

Panie Ignacy, proszę policzyć. W głosowaniu nie ma takiego określenia „znowu dziesięć”.

Czy ktoś jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Drodzy Państwo, są jeszcze cztery poprawki. W tej chwili są one przekazywane panom senatorom. Trzydzieści sekund na zapoznanie się nimi.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze – zwracam się do wicedyrektora Biura Legislacyjnego – proszę o opinię, oczywiście od razu w odniesieniu do wszystkich czterech propozycji.

Bardzo proszę.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Nie mam uwag do poprawki dotyczącej pktu 108.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: To propozycja pierwsza w tym komplecie. Bardzo proszę dalej.)

Nie mam uwag do propozycji dotyczącej pktu 131, czyli propozycji ze strony 2, to jest propozycja o charakterze merytorycznym. Również propozycja do art. 19 ma charakter merytoryczny. Tu też nie mam uwag. Co do propozycji dotyczącej art. 24 to w zasadzie zgadzam się, uważam, że można zrezygnować z przepisu art. 24 i stosować nową ustawę do postępowań, z tym że w związku z zastrzeżeniami, które przedstawił tu przedstawiciel T-Mobile, mogą się pojawić wątpliwości i gdyby się jakieś pojawiły, to poproszę o doprecyzowanie tego przepisu, ewentualnie zaproponowanie czegoś innego na posiedzeniu.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Będzie na to czas w trakcie debaty, tak to odebrałem. Dobrze.

Pani minister ma zestaw tych poprawek. Wobec tego propozycja ze strony 1.

Bardzo proszę o stanowisko.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Popieramy wszystkie te poprawki.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jest poparcie dla wszystkich poprawek.
Wobec tego zaczynamy od poprawki na stronie 1.
Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki.
(*Głos z sali: Pan senator przejmuję...*)
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Jeden senator wstrzymał się od głosu. Poprawka opisana na stronie 1 została przyjęta.

Teraz poprawka ze strony 2.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, ja mam uwagę formalną: numer strony oznacza też numer zgłoszonej przeze mnie poprawki. To tak, żeby było jasne. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jasna sprawa, Panie Senatorze.
Poprawka druga na stronie 2.
Kto z państwa...
Przepraszam, jeszcze stanowisko rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Zgoda. Zgadza się na wprowadzenie wszystkich tych propozycji.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Tak, tak, przepraszam, to już troszkę zmęczenie.
Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka druga została przyjęta jednogłośnie.
Poprawka trzecia na stronie 3.
Pani Minister?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Zgoda.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Jeden senator wstrzymał się od głosu. Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta na stronie 4.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Jeden senator wstrzymał się od głosu. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad ustawą wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy z poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (0)

Droży Państwo, teraz muszę zapytać, kto z panów senatorów chciałby być sprawozdawcą. Ja osobiście w związku z zaangażowaniem pana senatora proponuję pana senatora Michalskiego.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Droży Państwo, chciałbym jeszcze na zakończenie bardzo jasno zaprotestować przeciwko używaniu przez panią poseł Sobecką sformułowania „człowiek z ulicy”. My jesteśmy parlamentarzystami, tak samo jak mieszkańcy różnych miejscowości chodzimy po ulicach. W tej Izbie jestem piąty rok, żaden z senatorów nie użył takiego sformułowania. Jeśli to jest przykład katolicyzmu, to ja się z takim przykładem bardzo zdecydowanie nie zgadzam.

Bardzo dziękuję stronie rządowej, przedstawicielom Krajowej Rady, przybyłym gościom.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 50)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii